20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 254.

Kraków, czwartek 31 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Wojska włoskie przekroczyły granicę grecką.

Naloty na objekty wojskowe w Grecji.

Rzym, 30 października. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

O świcie dnia 29 października wojska włoskie, stacjonowane w Albanji, przekroczyły granicę grecką, wdzierając się na rozmaitych miejscach na teren nieprzyjacielski. Posuwanie się trwa dalej.

Mimo złych warunków atmosferycznych włoskie lotnictwo bombardowało wielokrotnie wskazane im objekty wojskowe, przyczem trafione zostały doki, porty i urządzenia kolejowe, a w porcie Patras spowodowane pożary. Pozatem bombardowane były urządzenia wzdłuż kanału Korynckiego i w bazie flotowej Preveza, jak również urządzenia portu hydroplanowego Tatoi w pobliżu Aten. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

W **Afryce wschodniej** włoskie formacje lotnicze rozbiły nieprzyjacielską koncentrację w strefie Soiusceib (środkowy Sudan). Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Asosa (na południowy wschód od Kurmuk) i Dima (na północny wschód od Abra Marco, powodując zabicie 7 osób.

Posunięcie Włoch było nieuniknione.

Grecja powoli zamieniała się na największą bazę morską Anglji.

(§) **Rzym**, 30 października. **Celem wyjaśnienia konieczności kroku Włoch wobec mnożących się incydentów i innych podejrzanych momentów, a zwłaszcza postępującej rezygnacji Grecji ze swej niepodległości wskazują w powiadomionych kołach włoskich na fakt, iż włoskie komunikaty wojenne od pierwszego lipca notują niemniej jak 23 wypadki bezpośrednich lub pośrednich akcyj angielskich na wodach stojących ped kontrolą grecką.**

Chodzi przytem głównie o **starcia na morzu Egejskiem,** względnie na północ i na południe od Krety z angielskiemi statkami wojennemi i angielskiemi transportami konwojowanemi.

Już te fakty same świadczą wyraźnie, że **Grecja była zamieniana stopniowo na jedną wielką bazę morską na usługach Anglji, oraz usprawiedliwia w zupełności krok Włoch,** jak to bliżej wyjaśnia nota włoska do rządu greckiego i co z punktu widzenia prawnego, politycznego i wojskowego było konieczne dla zabezpieczenia nietykalności Włoch i Albanji.

Wobec kompromitacji rządu greckiego i greckiego terytorjum, która pod naciskiem angielskim przybrała niesłychane formy, **Włochy nie miały innej drogi do wyboru i były zmuszone do postawienia terminowych żądań wobec Aten. Ponieważ ani nie dotrzymano terminu, ani nie przyjęto żądań włoskich, Włochy były zmuszone do wdrożenia operacyj podyktowanych własnem bezpieczeństwem.**

Prasa rumuńska o wkroczeniu wojsk włoskich do Grecji.

(=) **Bukareszt,** 30 października. **W sposób niezwykle sensacyjny omawiają dzienniki rumuńskie bieg wydarzeń w Grecji.**

Dziennik „Curentul" pisze, że wydarzenia te są brzemiennem następstwem angielskiej polityki w rejonie, w którego interesie leżało, aby mógł być wolny od skutków wojny. Od pierwszego momentu naprężenia sytuacji między Włochami i Grecją można było stwierdzić, że Grecja uprawia politykę pro-angielską, polegającą na fakcie udzielenia Grecji gwarancyj brytyjskich, które inne kraje bałkańskie w obliczu rzeczywistości politycznej odrzuciły.

Te brytyjskie gwarancje były głównym momentem wszystkich antywłoskich wystąpień Grecji. Doszło do tego, że Grecja oddała swe bazy flotowe i lotnicze do dyspozycji Anglji. Dzięki posiadniu tych baz nie było dla Anglji rzeczą trudną przesunięcie wojsk w kierunku Albanji. Aby usunąć możliwości tego niebezpieczeństwa, Włochy wyjaśniły wszelkie nieporozumienia, wręczając rządowi ateńskiemu notę ultymatywną. Rozpoczęcie działań wojennych w poważnym stopniu zwiększa trudności, w jakich znajduje się Anglja.

Przegląd długotrwałych greckich intryg

przeciw Albanji południowej.

(§) **Rzym,** 30 października. **Agencja Stefani przynosi z Corcia (Albanja południowa) obszerne sprawozdanie, w którem podaje historyczny rzut oka na trwające od przeszło 100 lat i stale powtarzające się zamachy i intrygi greckie, wymierzone przeciw Albanji południowej.**

W kołach albańskich stwierdzają z największem zadowoleniem, że dzięki włoskiej nocie do rządu ateńskiego, położony zostanie kres długiemu okresowi trwałych zamachów i ponurych machinacyj greckich, wymierzonych w Albanję Południową.

M. in. wymienia komunikat agencji Stefani wyładowanie kilku tysięcy greckich ochotników pod miejscowością Porto Edda (Santi Quarasta). W swoim czasie zamierzali Grecy w okresie wojny rosyjsko-tureckiej wywołać w Albanji południowej powstanie zbrojne, aby tem samem ułatwić sobie aneksję tego kraju. Dzięki silnemu i zdecydowanemu stanowisku Albańczyków, otrzymała Grecja po długich i mozolnych rokowaniach międzynarodowych jedynie wąski skrawek Epiru, zamieszkałego przez większość ludności albańskiej, aczkolwiek kongres berliński orzekł, że Tessalia i Epir powinny być terytorjami, **należącemi do Grecji.**

Mimo to jednak pretensje greckie do terytorjów albańskich stawały się z biegiem czasu coraz większe — stwierdza agencja Stefani. — **W r. 1912 napadli Grecy na Albanję południową, pustosząc i paląc przeszło 250 wsi i osiedli.**

W czasie wojny światowej **ponownie uderzyli Grecy na Albanję,** wysuwając w toku rokowań pokojowych nowe żądania. — Wprawdzie te machinacje zostały pokrzyżowane, ale Albanja nie doczekała się sprawiedliwości przy stole konferencyjnym.

Na przestrzeni wielu lat powiększały sie coraz bardziej różnice między Grecją i Albanją, aż wreszcie **ta ostatnia została w r. 1939 uwolniona przez wojska włoskie.** Resumując te wydarzenia agencja Stefani stwierdza, że od przeszło 100 lat czynione były bezowocne wysiłki, którym Albańczycy przeciwstawiali się wszystkiemi siłami: „Naród albański, którego część znajduje się pod obcą przemocą, czuje sie obecnie bliższym swej ojczyzny, dzięki potężnemu urzeczywistnieniu ich marzeń przez reżim faszystowski w Albanji i skutkiem wytworzonej sytuacji".

W kołach albańskich mówi się pozatem, że gdyby Grecja uprawiała politykę autonomji, a nie służenia interesom Anglji — byłaby niezawodnie uszanowała słowa Mussoliniego, wypowiedziane w dniu 10-go czerwca, któremi on zagwarantował Grecji pełne bezpieczeństwo pod warunkiem, że Grecja będzie sie starała uniknąć nieprzyjaznych kroków w odniesieniu do Włoch.

Bilans win rządu greckiego stojącego na usługach Anglji

(§§) **Rzym,** 30 października. **Włoska akcja przeciwko Grecji, celem ochrony bezpieczeństwa narodowego Włoch, stanowi główny temat wtorkowej rzymskiej prasy wieczornej, która ponownie podkreśla, że cierpliwość Włoch ma swoje granice.**

Wskutek ociągania się czynników ateńskich w sprawie udzielenia Włochom żądanych gwarancyj, zabezpieczająca akcja wojskowa stała się **nieodzowną.** Odpowiedzialność — jak podkreśla dalej prasa — **spada wyłącznie na rząd grecki.**

Włochy — pisze naczelny redaktor „Giornale d'Italia" — żądały w swej nocie pokojowego obsadzenia kilku strategicznych pozycyj na terytorjum greckiem, dzięki czemu mogłaby zostać zagwarantowana tak bardzo skompromitowana neutralność Grecji. Gdyby rząd grecki posiadał chociażby iskrę zmysłu odpowiedzialności, wówczas przyjąłby bez oporu żądania Włoch. **Rząd grecki jest jednak sprzymierzeńcem rządu brytyjskiego i postanowił stawić opór.** Oddał on się nieostrożnie na usługi rozrywek brytyjskich i dzięki temu został wplątany w operacje wojenne, za które ponosi wyłączną odpowiedzialność wobec własnego narodu i Europy.

Polityka włoska — jak podkreśla dalej organ półurzędowy — została jasno zdefinjowana notą, wystosowaną do Aten i **nie zwraca się bynajmniej przeciwko narodowi greckiemu i jego uprawnionym interesom.** Zwrócona jest ona wyłącznie **przeciwko organizacji wojskowej, stworzonej przez Anglję na terytorjum greckiem, przy jawnem współdziałaniu rządu ateńskiego.**

Przy tej sposobności „Giornale d'Italia" przytacza ponownie **dowiedzione wypadki aktywnej pomocy Grecji wobec Vielkiej Brytanji,** dodając m. in. jeszcze następujące fakty: Wszystkie brytyjskie transporty konwojowane, udające się na Morze Czarne, odbywały swój kurs **wzdłuż wybrzeży greckich** i przez greckie wody terytorjalne, celem uniknięcia ataków włoskich. Dowiedziono, że takie transporty konwojowane, wraz z brytyjskiemi statkami wojennemi, znajdowały w szeregu portów greckich, urządzonych specjalnie do tego celu na wyspach, niezbędne bazy, służące dla ich zaopatrzenia i zamaskowania.

Znamiennemi pod tym względem są **olbrzymie rozmiary greckiego importu materjałów pędnych w ostatnich miesiącach,** przekraczającego znacznie poziom własnego normalnego zapotrzebowania, a przeznaczonego na tajne zaopatrywanie floty brytyjskiej.

W maju 1939 r. Grecja sprowadziła 3000 ton ropy natfowej, natomiast w maju 1940 roku 17.000 ton. Po przystąpieniu Włoch do wojny, dowóz ten w lipcu 1940 r. wzrósł do 33.000 ton w porównaniu z 4000 ton z lipca 1939 r. **Ponadto Grecja udzieliła każdej chwili z całą gotowością ochrony szpiegom angielskim.**

Czynniki urzędowe, agenci oraz statki handlowe i rybackie w Grecji stały wszędzie i o każdym czasie na usługach brytyjskich, donosząc natychmiast o każdem poruszeniu włoskiej floty i włoskiego lotnictwa. Liczni agenci brytyjscy założyli centra szpiegowskie przeciwko Włochom w rzekomo neutralnej Grecji. Wielokrotne dyplomatyczne kroki protestacyjne Włoch okazały się daremne. Natomiast rząd grecki tolerował działalność Anglików w ich ofiejalnych organizacjach szpiegowskich.

Wspólne plany sztabów admiralicji Anglji i Grecji.

(=) **Sztokholm,** 30 października. **Napiętnowane przez notę włoską systematyczne naruszanie obowiązków neutralności przez idący na pasku Anglji rząd grecki, znalazło znamienne potwierdzenie właśnie ze strony angielskiej.**

Mianowicie londyński „Daily Telegraph" przyznaje otwarcie, że **angielski i grecki sztab admiralicji opracowały wspólne plany, które obecnie mogłyby zostać zrealizowane.** Dyskusje obracały się również na temat pokrycia zapotrzebowania Grecji na silne baterje nadbrzeżne. Anglja poczyniła największe wysiłki celem wyposażenia Grecji w nowoczesne działa o dostatecznej sile.

Anglicy przyznają się do straty „Empress of Britain".

(=) **Sztokholm,** 30 październiwa. **Brytyjska admiralicja nie mogła zaprzeczyć, że statek „Empress of Britain" zatonął wskutek akcji nieprzyjacielskiej.**

Został on zaatakowany przez nieprzyjacielskie samoloty i obrzucony bombami, które spowodowały pożar, w związku z czem okazała się konieczność, by załoga opuściła jego pokład. Akcja ratunkowa została natychmiast wdrożona, kiedy jednak statek próbowano wziąć na hol, statek nagle podniósł się, ale bezpośrednio potem poszedł na dno. Wśród rozbitków znajdowało sie kilka wybitnych osobistości wojskowych.

Uznanie dla pracy dr. Franka

ze strony amerykańskiej.

Kraków, 30 października. (pwp) **Jak donosi oficjalny „Pressedienst des Generalgouvernements", wysłał przedstawiciel amerykańskiego komitetu pomocy im: Hoovera, John Hartigan, z okazji rocznicy Generalnego Gubernatorstwa na ręce Generalnego Gubernatora, Ministra Rzeszy dra Franka, następujący telegram:**

Dr. Frank, Generalny Gubernator, Kraków. W dniu pierwszej rocznicy działalności Pana jako Generalnego Gubernatora, niech mi wolno będzie wyrazić moje najgorętsze gratulacje, przyczem chciałbym jeszcze dać wyraz temu, jak bardzo potrafię ocenić to, co Pan uczynił dla Polski oraz dla poparcia mojej pracy. John Hartigan.

Generalny Gubernator podziękował Panu Hartiganowi w telegramie utrzymanym w serdecznych słowach.

Pamiętny dzień dla historji Europy

Ocena spotkania we Florencji w prasie zagranicznej.

(=) Rzym, 30 października. **Spotkanie we Florencji stanowi ośrodek zainteresowania wtorkowej prasy porannej, która w obszernych, bogato ilustrowanych sprawozdaniach opisuje ten dzień pamiętny w historji Europy, oraz w wielkich nagłówkach podkreśla „zupełną zgodność we wszystkich aktualnych zagadnieniach między obu krajami", wykazaną w czasie rozmowy Hitlera z Mussolinim:**

Entuzjastyczne demonstracje, jakiemi ludność Florencji witała Hitlera i Mussoliniego —, pisze „Messagero" — dowodzą, jak głębokie korzenie w świadomość narodową zapuściła polityka, która w sojuszu niemiecko-włoskim znalazła swoje ukoronowanie, a w wojnie narzędzie dla uwolnienia Europy od jarzma brytyjskiego: — Wojenne braterstwo broni zacieśniło jeszcze sojusz między obu narodami i pogłębiło jeszcze bardziej ich przyjaźń.

Ta pełna solidarność mocarstw osi, posiadająca charakter nietylko dyplomatyczny, ale także historyczny, jest nieustannie podkreślana przez spotkania pomiędzy Mussolinim i Hitlerem. „Zupełna zgodność poglądów", o której mówi urzędowy komunikat oznacza, że zgodność ta dotyczy wszystkich w obecnej chwili otwartych problemów.

Ta zupełna solidarność, ujawniająca się na wszystkich odcinkach europejskich w akcjach dyplomatycznych oraz wojskowych Niemiec i Włoch jest w gruncie rzeczy solidarnością żołnierzy, zdecydowanych do prowadzenia walki aż do ostatniego zwycięstwa.

Tej olbrzymiej idealnej sile, ożywiającej narody dążące ku wolności i wierzące w lepszą przyszłość, nie mogą przeciwstawić się żadne wojny, ukartowane przez rząd angielski, wspomagany przez kapitał międzynarodowy. Wszelki opór zostanie złamany przez mocarstwa osi, walczące o swoje prawo do życia i przyszłość Europy.

Rozmowy florenckie stanowią nowy etap tej organicznej, metodycznej i niezmordowanie prowadzonej akcji, mającej na celu nowe uporządkowanie Europy i przywrócenie tej sprawiedliwości, która wyłącznie zdolna jest zagwarantować owocną współpracę narodów kulturalnych.

(=) Medjolan, 30 października. **Nowe spotkanie Adolfa Hitlera z Mussolinim stanowi główny temat prasy północno-włoskiej, która stoi zupełnie pod znakiem tego wydarzenia o tak rozstrzygającem znaczeniu.**

„Popolo d'Italia" nazywą spotkanie w Palazzo Vechio kamieniem granicznym nowej sytuacji europejskiej.

Turyńska **„Stampa"** w związku ze spotkaniem we Florencji pisze co następuje: „Wątpliwości, niejasności i fantastyczne hipotezy są tu zupełnie nie na miejscu. Jest zupełnie naturalnem, że bezpośrednie kontakty pomiędzy Hitlerem i Mussolinim będą coraz częstsze. Im bardziej ożywia się rytm rewolucji i wojny, tem konieczniejszemi stawać się będą szybkie i bezpośrednie wymiany zdań. Współpraca pomiędzy Hitlerem i Mussolinim jest największą gwarancją energicznego prowadzenia wojny i totalnego zwycięstwa".

„Gazeta del Popolo" stwierdza m. i.: „Polityczni wietrzyciele burz w krajach anglosaskich, którzy z naprężeniem śledzili, czy nie uda się im wypatrzeć początków jakiejś różnicy zdań pomiędzy obu mocarstwami osi, mogliby sobie zaoszczędzić swe wysiłki. Komunikat wydany we Florencji rozbija w proch ich wszystkie nadzieje. Na Atlantyku oraz na morzu Śródziemnem, na kontynencie europejskim oraz w Afryce panuje pomiędzy Niemcami i Włochami pod względem dyplomatycznym i wojskowym absolutna solidarność, zupełnie taksamo, jak między niemieckiemi i włoskiemi bombami, zrzuconemi na Anglję".

„Popolo di Roma" o spotkaniu we Florencji.

(=) Rzym, 30 października. **„Popolo di Roma" stwierdza, że spotkanie we Florencji jest czwartem spotkaniem Adolfa Hitlera z Mussolinim od chwili przystąpienia Włoch do wojny.**

Za każdym razem — pisze dziennik m. in. — świat miał sposobność wkrótce potem przekonać się o rezultatach tych rozmów. Po ostatniej rozmowie na Brennerze Mussolini i Hitler przyjęli przedstawicieli zaprzyjaźnionych państw, którzy w ten sposób zamanifestowali swoją ścisłą łączność z mocarstwami osi.

Pozatem Hitler **przyjął przedstawicieli pokonanej Francji**, co wbrew londyńskim twierdzeniom, zgodne jest w zupełności z planem zupełnego oderwania Europy od Anglji, której oręż włoski i niemiecki zada ostatnią klęskę.

Po okresie wypełnionym tak intensywną pracą, Hitler i Mussolini spotkali się ponownie we Florencji, celem zbadania wszystkich zagadnień, interesujących oba kraje i powzięcia nowych decyzyj na przyszłość. Zupełna zgodność poglądów, jaka ujawniła się przy tej sposobności, nie mogła być jaśniej podkreślona, jak uczynił to urzędowy komunikat, dzięki któremu rozwiały się ponownie iluzje propagowane przez agitacje angielską.

Blok niemiecko-włoski — oświadcza dziennik w dalszym ciągu — wywiera stopniowo coraz większą siłę przyciągającą na Europę. Od Przylądka Północnego po Hiszpanję pracuje obecnie Europa nad swojem odnowieniem.

Wyjątek pod tym względem stanowią jeszcze tylko kilka niedobitków „zagwarantowanych" przez Anglję. Już od dłuższego czasu Grecja ze szkodą dla swego narodu straciła zmysł rzeczywistości w swem postępowaniu. Niezależnie od tych nielicznych wyjątków Europa dzięki akcji Niemiec i Włoch obudziła się już dzisiaj do nowego życia.

Niemcy i Włochy zmierzają zdecydowanie do ostatecznego nowego uporządkowania Europy. Los Anglji po wyparciu jej z Europy jest już dzisiaj przypieczętowany. Spotkanie we Florencji stanowi szczęśliwy wstęp do ostatecznej fazy zupełnego jej wyeliminowania z Europy.

Cała prasa hiszpańska podkreśla znaczenie spotkania we Florencji.

Dziennik **„Madrid"** pisze, że w 18-tą rocznicę marszu na Rzym Hitler i Mussolini odbyli nowe spotkanie w sercu Włoch wśród entuzjastycznej demonstracji ludności Florencji, podkreślając niejako zakończenie intensywnej działalności dyplomatycznej z ostatnich tygodni.

Berliński sprawozdawca dziennika **„Informaciones"** pisze, że Eden powróci do Anglji z nosem na kwintę, ponieważ — jak zwykle — mocarstwa osi błyskawicznem działaniem uprzedzają Anglików. Nie wystarczył jeszcze przykład Norwegji, Holandji i Belgji i prawdopodobnie będzie się on musiał powtórzyć jeszcze raz w Grecji. W związku z rozmową we Florencji, sprawozdawca pisze, że na konferencji tej niewątpliwie został ustalony przyszły program najbliższych pociągnięć politycznych i wojskowych.

Dziennik **„Alcazar"** oznacza stanowisko Grecji jako wprost samobójcze.

Celne trafienie bomb w objekty wojskowe i obozy w Anglji.

Od początku wojny marynarka wojenna Niemiec zestrzeliła 116 nieprzyjacielskich samolotów.

Berlin, 30 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Formacje samolotów bojowych kontynuowały wczoraj swoje ataki odwetowe na stolicę brytyjską i na urządzenia przemysłowe Anglji południowej. Szczególnie ciężkie trafienia otrzymały ważne ze względów wojennych objekty pod Brocklands, Standon, Clacton on Sea i Ashford. W Anglji zostały obrzucone skutecznie bombami obozy wojskowe.

Podczas ataku na konwój pod Lowestoft jedna z łodzi strażniczych otrzymała w śródokręcie tak ciężkie trafienie, że pozostała na miejscu, przechylona na bok.

W nocy ataki niemieckich ciężkich formacyj lotniczych kierowane były znowu w zwiększonych rozmiarach na Londyn, gdzie powstały liczne, nowe pożary. Dalej skutecznie zostały zbombardowane urządzenia przemysłowe w Birmingham, Coventry, w porcie w Liverpoolu oraz kilka lotnisk.

Łodzie strażnicze odparły atak nieprzyjacielskich samolotów torpedowych przez celny ogień, a torpedy, wystrzelone przez nieprzyjaciela, nie dosięgły celu.

Nieprzyjacielskie naloty na Niemcy miały także i ostatniej nocy mały skutek. Na pojedyńczych miejscach zaatakowane zostały dzielnice mieszkaniowe, domy uszkodzone i kilka osób cywilnych zabitych lub ranionych.

W pewnem północno-niemieckiem mieście uszkodzona została kotłownia, lecz skutkiem tego działalność przedsiębiorstwa nie została poszkodowana.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj 10 samolotów, z czego jeden zestrzelony przez artylerję marynarki. Osiem niemieckich samolotów zaginęło. Od wybuchu wojny sama tylko marynarka wojenna zestrzeliła 116 nieprzyjacielskich samolotów, a to 26 przez jednostki morskie a 90 przez artylerję marynarki.

Podczas pierwszego ataku na wielki, silnie chroniony transportowiec „Empress of Britain" wyróżniła się szczególnie załoga samolotu bojowego pod dowództwem porucznika Jope'go. (p)

Zwiększona produkcja materjałów pędnych w Rosji Sowieckiej.

Jak pracował przemysł naftowy sowiecki w 3 kwartale 1940 roku

(=) **Moskwa**, 30 października. **Ze sprawozdań sowieckich przemysłu naftowego za trzeci kwartał br. wynika, iż praca tego przemysłu była pod względem produkcyjnym bardziej zadawalająca niż w kwartale ubiegłym.**

Pozostaje to w związku z tem, że trust naftowy okręgu Baku „Asneft" przeprowadził niemal w zupełności akcję planowania, przyczem poszczególne trusty, a mianowicie „Stalinneft" oraz „Ordżonikidzeneft" przekroczyły swój budżet. Natomiast pozostają jeszcze do wykonania prace wiertnicze, oraz uruchomienie nowych otworów wiertniczych. Niemniej niezadawalającym był stan w kwestji podjęcia ruchu w unieruchomionych kopalniach.

Ogółem w czasie od 1 stycznia do 1 października br. **liczba czynnych szybów zwiększyła się tylko o 166, podczas gdy liczba szybów przygotowanych do uruchomienia wzrosła o 461.**

W przeciwieństwie do drugiego kwartału podwyższyło się zaopatrzenie rewiru w kombinacie „Asneft" w maszyny wiertnicze, rury kompresorowe i inne przyrządy. Polepszenie wydajności pracy stwierdzono również w kombinacie „Grosneft", w którym rozpoczęto eksploatację rewiru „Borisu" i gdzie dzisiaj czynnych jest 40 obfitych szybów. Natomiast niekorzystnie kształtowało się tempo pracy w kombinacie -„Mainest", gdzie wyniki produkcji są niższe, od wyników z ub. lata. Również szybkość robót wiertniczych jest słabsza niż ubiegłego roku.

Wydobycie nafty na terenach „drugiego Baku" pomiędzy Wołgą i Uralem **wzrasta również z miesiąca na miesiąc:** Szczególnie dobrze pracowały trusty „Buruguslanneft" i „Prokamneft". Poniżej przewidzianych wyników pozostał trzeci trust „Syzrańneft". Na wyniki jego pracy wpłynęła mała zdolność przepływu rurociągu naftowego „Syzrań-Batraki", której nie zdołano podwyższyć mimo, że w -ciągu trzeciego kwartału założono nowe rury o większej średnicy.

Przedsiębiorstwa przemysłu przerabiającego rope wykazują w trzecim kwartale **znacznie wyższą wydajność, niż w poprzednich kwartałach.** Odnosi się to szczególnie do jasnych produktów naftowych, a w szczególności do **materjałów pędnych dla traktorów.** Nieprzeprowadzony został plan urządzeń krakowych, w których wypadki i przerwy w pracy są ciągle jeszcze na porządku dziennym. Zadawalająco pracowały urządzenia krakowe w Baku, oraz zakłady w Saratowie i Ossipeńko. Natomiast poniżej projektów znajduje się produkcja smarów, stojąca w tym roku poniżej wyników z r. 1939.

Głównie zaniedbana jest produkcja olejów wysokowartościowych i smarów. Z tego powodu kollegium komisarjatu ludowego przemysłu naftowego widziało się zmuszone do udzielenia dymisji kierownictwu odnośnego trustu „Neftmaslozawody" i wydania szeregu zarządzeń mających na celu podwyższenie produkcji smarów.

Rozmowa Hoare—Antonescu.

Sztokholm, 30 października: Angielski Foreigne Office donosi, że poseł brytyjski w Bukareszcie, **sir Reginald Hoare, został ostatnio zaproszony przez generała Antonescu na konferencję, celem omówienia różnych bieżących spraw.** Co do treści rozmowy obu dyplomatów, nie wiadomo nic bliższego. Reuter jedynie zaznacza, że Anglicy, zaaresztowani w ostatnich czasach w Rumunji, **nie zostali jeszcze zwolnieni z więzienia.**

Bezprawna sprzedaż okrętów.

Oslo, 30 października. Donoszą z Nowego Jorku, że dwa okręty norweskie, a mianowicie Oslofiord i Bergensfiord, należące do norweskiego towarzystwa transportowego zostały sprzedane Anglji, która zamierza je użyć jako transportowce dla wojska. Wobec tego, że bliższe szczegóły tej dziwnej sprzedaży są jeszcze nieznane, skomunikuje się norweska rada państwowa dla żeglugi z odnośnemi władzami amerykańskiemi w Nowym Jorku, celem wyjaśnienia tego przykrego wypadku. Dyrektor norweskiej linji transportowej wyraził się w tej sprawie, że „jest rzeczą nieprawdopodobną, iż nasze okręty zostały sprzedane obcemu państwu dla celów wojennych. W naszych poglądach jest to rzeczą horendalną i sprzeciwia się norweskim ustawom".

Minister Muti udaje się na front.

(§) **Rzym**, 30 października. **Mussolini przychylił się do życzenia sekretarza partji faszystowskiej ministra Mutiego, któremu zezwolił na złożenie piastowanego urzędu, celem poświęcenia się służbie w lotnictwie, w którem min. Muti piastuje stopień majora.**

Na jego miejsce mianował Mussolini Adelchi Serena, piastującego stanowisko ministra robót publicznych a zarazem będącego zastępcą sekretarza partji faszystowskiej.

Ministrem robót publicznych mianowany został radca narodwy Goeria, który do chwili obecnej piastował godność sekretarza faszystowskiego związku inżynierów.

„Nippon" a nie „Japan".

Tokio, 30 października. Dyrekcja Kolei japońskich zakomunikowała ostatnio prasie, że **w najbliższym czasie zostaną z kolei japońskich, jak również z budynków kolejowych usunięte angielskie napisy.** W związku z tem domaga się prasa japońska, aby również w innych dziedzinach usunięto napisy angielskie, a przedewszystkiem aby władze dbały o to, żeby nie używano w handlu i w przemyśle znanej **formułki „Made in Japan", lecz „Made in Nippon", gdyż właściwa nazwa Japonji brzmi Nippon.**

Ożywiona działalność japońskiego lotnictwa i marynarki.

(=) **Tokio**, 30 października. Japońskie lotnictwo i marynarka były w ostatnich dniach niezwykle czynne wzdłuż obszaru rzeki Yangtse. Na terenie prowincji Anhwei, w szczególności zaś w rejonie Nankingu i Tungczenu miały miejsce liczne ataki bombowe na nieprzyjacielskie pozycje. Pozatem czynne były statki bojowe na rzece Yangtse pod Yohchau, które ostrzeliwały pozycje nieprzyjacielskie, oraz oczyszczały rzekę z nieprzyjacielskich min.

Angielskie przegrupowanie na Wschodzie.

Rzym, 30 października. **Prasa włoska zwraca uwagę czytelników na nowe pociągnięcia strategiczne Anglików, którzy spodziewając się w najbliższym czasie poważnych wydarzeń na Bliskim Wschodzie, obsadzili ostatnio wojskowo półwysep Synaj.**

Według źródeł włoskich postawione zostały również oazy Craga, Dachla, Bacharie i Scivan pod zarząd wojskowy. Jakkolwiek prasa egipska nazywa te zmiany jedynie reorganizacją techniczną, to dopatrywać się tutaj należy również zmian zasadniczych i ustrojowych, bo wspomniane terytorja były dotychczas w zarządzie czynników, mianowanych przez króla egipskiego. **Dowiadują się również, że wojska egipskie otrzymały rozkaz opuszczenia tych okolic w przeciągu tygodnia, co zwróciło uwagę południowej Arabji ze względu na przypuszczalne obsadzenie tych terenów przez zmotoryzowane siły angielskie, zwłaszcza w okolicy zatoki Akaba.**

„Popolo di Roma" cytuje głosy prasy angielskiej, która domaga się, aby polityka angielska wobec Syrji nie była wyczekująca, a „Times" londyński wspomina nawet okoliczności obsadzenia wysp greckich, które posiadają duże znaczenie strategiczne. Wszystkie te objawy wskazują, zdaniem prasy włoskiej, na wyraźne pogorszenie się sytuacji Anglji na morzu Śródziemnem i na konieczność naprawienia jej przez zasadnicze pociągnięcie, tem więcej, że misja Edena na Bliskim Wschodzie nie dała właściwie żadnych rezultatów.

Pod tym samym kątem widzenia ocenia prasa włoska zwołanie konferencji zbrojeniowej do Delhi w Indjach. Konferencja ta, po której Anglicy spodziewają się dosyć dużo, **już dzisiaj spotyka się na Bliskim i na Dalekim Wschodzie ze sceptyczną oceną.** W każdym razie upatruje się w tej konferencji chęć uniezależnienia **niektórych części Imperjum od przywozów, dokonywanych na morzu Śródziemnem.** Wobec zagrożenia morza Śródziemnego przez Włochów powstają poważne zagadnienia na wschód od Suezu.

Współczesna Grecja.



Król grecki Jerzy.

Kraków, 30 października.

(Dr. K.) Mała Grecja, która w starożytności odegrała wybitną rolę i walczyła zwycięsko z takiem potężnem państwem, jak Persja, spadła w ciągu wieków do rzędu drugorzędnych państewek i straciła swe znaczenie.

W ostatnich czasach nie zdobyła się właściwie na własną samodzielną i niezależną politykę, a ulegała sugestji Londynu, czego dowodem i angielskie — jak wielu przekonało się — małoznaczące gwarancje (1939 r.) dla integralności państwa greckiego.

Alarmujące wieści o prześladowaniu Albańczyków przez Greków, a zwłaszcza ścisła ich współpraca z Londynem, który na terenie Grecji znalazł znakomity teren dla założenia kuźni antiwłoskich intryg, musiały oczywiście wywołać odruch i ze strony Włoch.

Ultimatum więc włoskie wystosowane do rządu greckiego i żądające tak niektórych punktów oparcia na czas trwania wojny, jak i zgody na

przemarsz wojsk włoskich przez terytorjum greckie, nie jest właściwie niespodzianką,

a wynika z dwuznacznej i niejasnej polityki greckiej, która nie zwracała uwagi na włoskie ostrzeżenia. Zanim dowiemy się, czy Grecja przyjęła włoskie ultimatum, względnie jaką dała na nie odpowiedź, przyglądnijmy się jej bliżej i przypomnijmy niektóre dane.

Grecja, która pod względem formy rządu jest królestwem, zajmuje południową część półwyspu bałkańskiego. **Żaden bodaj kraj na świecie nie ma tak znakomicie rozwiniętego wybrzeża w stosunku do swej powierzchni, jak właśnie Grecja.** Morze wrzyna się tam pomiędzy wysokie góry i tworzy mnóstwo zatok, które są dobremi przystaniami. Tak więc gdy komunikacja lądowa natrafia na liczne przeszkody (dróg mało i w opłakanym stanie), to

komunikacja morska jest bardzo łatwą.

Wystarczy nadmienić, gdy obszar Grecji obejmuje 147.089 km. kw. z ludnością ponad 7,5 miljona (w tem 400 tys. Albańczyków), to jej granice lądowe wynoszą 1.167 km, a morskie aż 13.575 km.

Zasadniczo możemy odróżnić w państwie greckiem trzy różne części: pierwszą z nich stanowi Grecja północna, która łączy się z drugą częścią na południu z t. zw. Beloponezem (Moreą), przy pomocy wąskiego przesmyku korynckiego, a trzecią część stanowią licznie rozsiane wyspy, między in. Kreta, Cyklady, część Sporad i inne. Im bardziej posuwamy się z północy na południe, tem więcej morskiego charakteru możemy zaobserwować w krajobrazie, z tem, że zachodnia część wybrzeża jest znacznie słabiej rozwiniętą i mniej dogodną dla żeglugi niż wschodnia.

Znaczną część Grecji stanowią góry (wapienne) z głównem pasmem gór Pindus, przez których wysokie, śnieżyste szczyty, prowadzą ledwo wąskie drożyny. Ogólnie więc biorąc

jest to kraj skalisty i nieurodzajny,

bo ledwo 21% stanowią uprawne role, 8% łąki i 12% lasy, a resztę, t. j. 59% tworzą pastwiska i nieużytki. Choć gleba nie jest urodzajną, to z pomocą przychodzi Grekowi łagodny i ciepły klimat, dzięki któremu **w dolinach mrozy nigdy nie bywają, a powietrze jest jasne i przejrzyste.**

W związku z powyższem

rolnictwo nie może dać utrzymania całej ludności,

dlatego część jej zajmuje się handlem, żeglarstwem, pasterstwem (chów kóz i owiec), połowem gąbek i rybołóstwem morskiem. Rzeki greckie są bowiem nietylko ubogie w ryby ale i w wodę i nie nadają się do żeglugi. Największe z nich przepływają ledwo kilkadziesiąt kilometrów, a niektóre wysychają zupełnie w czasie suszy. Z płodów rolniczych Grecja produkuje zboże, bawełnę, tytoń, opium, oliwę, południowe owoce, m. in. figi, rodzynki i winogrona, do uprawy których znakomicie nadają się stoki gór. **Mimo wszystko w Grecji wyrabia się niewiele wina, bo Grecy nie umieją.** Aby np. nie psuło się i długo trzymało, zaprawiają je celem konserwowania żywicą, przez co nabiera niemiłego smaku. Bogactwa mineralne w Grecji są nieznaczne: trochę cynku, miedzi, rudy manganowej i marmurów. Nic więc dziwnego, że

przemysł jest bardzo słabo rozwinięty,

do tego stopnia, że szereg surowców nawet wywozi się zagranicę, gdzie są przetwarzane. Oczywiście, że wszelkie maszyny, a zwłaszcza broń sprowadza się z zagranicy. Podobnie przedstawia się sprawa i z okrętami. Mimo, że Grecy są znakomitymi, rzec można urodzonymi żeglarzami, brak im dobrych i w dostatecznej ilości okrętów. Marynarka Grecji jest słabą i na wypadek orężnego zatargu nie podołałaby trudnemu zadaniu, tak obrony rozległych granic, jak i utrzymywanin łączności z licznymi wyspami, choćby np. z Kretą.

Nieco większe znaczenie posiada handel grecki, który wzmógł się nieco od roku 1893, a mianowicie od otwarcia kanału Korynckiego, który łączy morze Korynckie z morzem Sarońskiem, i skraca drogę do Aten z zachodu. Już cesarz Neron chciał ten kanał wybudować i sam nawet zapoczątkował prace złotą łopatą. (700 lat przed Neronem, Periander tyran Koryntu miał już gotowe plany kanału, a po nim myślał o tej samej rzeczy i cesarz Kaligula).

Stolicą Grecji są Ateny (około 400.000 mieszk.) odległe od najważniejszego portu greckiego Pireus o około 10 km. Nowożytne Ateny istnieją prawdę powiedziawczy właściwie od 100 lat, a mianowicie od chwili uwolnienia się Greków z pod tureckiego jarzma. Przedtem była to wioska ledwo z nazwy znana. Odkąd obumarł klasyczny świat grecki, Europa zapomniała, że istniały ongiś Ateny, a jeden z niemieckich uczonych XVI wieku zyskał nieśmiertelną sławę dzięki temu, że odkrył, że miejscowość Ateny stoi na dawnem miejscu.

Po odzyskaniu niepodległości Grecy długo wahali się, gdzie ma stanąć ich stolica. Na pierwszy plan był wysuwany Korynt, wkońcu jednak zwyciężył kult dla Aten i tutaj osiedlił się pierwszy król grecki Otto Bawarski.

Wkrótce wioska Ateny przemieniła się w duże miasto.

Ulice z małemi wyjątkami noszą nazwy klasyczne: a więc Sokratesa, Temistoklesa, Platona i t. d. Charakterystycznemi są sklepy z napisem: „Pantopoleion“, w których można wszystko otrzymać od guzika do śledzia. W Atenach znajdują się dwa uniwersytety oraz instytuty archeologiczne m. in. i niemiecki.

Z pośród innych miast wybijają się Saloniki, Larissa, Kavalla, słynna z handlu tytoniem i zwłaszcza Nauplia (czyli miasto okrętów), w którem morze tworzy najpiękniejszy zakątek z całej Grecji, a które przypomina w minjaturze Wenecję. Miasto to już w starożytności było ważnym portem i odgrywało wybitną rolę, a dziś pod względem liczby mieszkańców zajmuje bodaj że pierwsze miejsce. **W mieście tem znajduje się na górze więzienie dla zbrodniarzy z całej Grecji,** w którem mieszkają też dwaj kaci, także zbrodniarze, gdyż nikt z Greków nie chce dobrowolnie sprawować funkcji kata. Do Nauplii właśnie zawinął pierwszy król Otto z rodziny bawarskich Wittelsbachów.

Po świetnym okresie rozkwitu w starożytności, Grecja dostała się pod panowanie Rzymu (146 przed Chr.) a później przez zgórą 500 lat jęczała pod panowaniem tureckiem.

W roku 1830 po zbrojnem powstaniu przeciwko Turkom rozpoczęła się

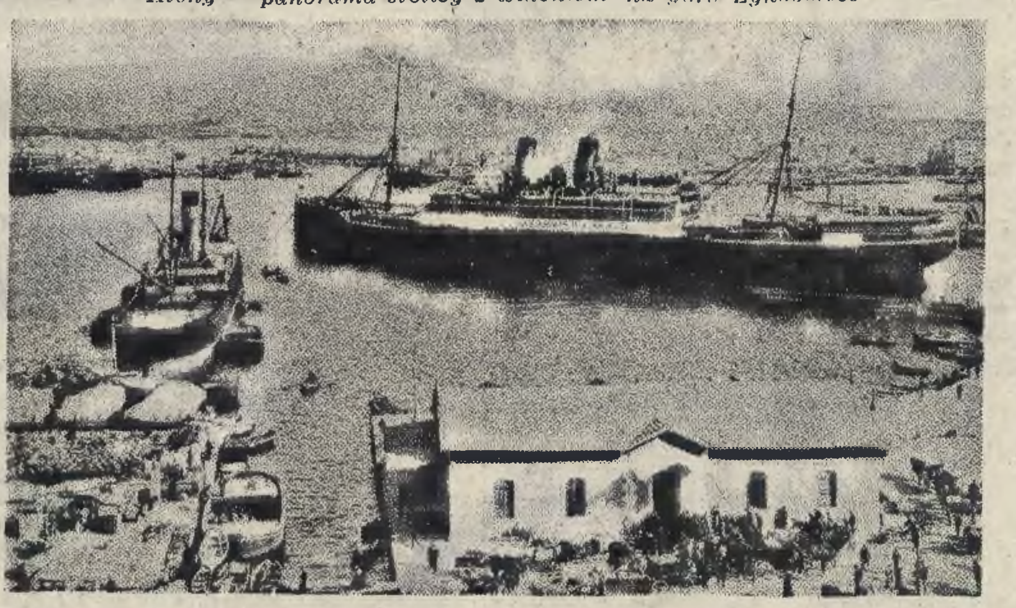
organizacja niepodległego państwa greckiego,

które prowadząc liczne wojny, znacznie rozszerzyło swe posiadłości, zwłaszcza po wojnie światowej.

Jeżeli chodzi o przynależność szczepową, to **Grecy zaliczają się do Indogerman.** Dziś jednak o czysty typ grecki dosyć trudno, bo w ciągu wieków nastąpiła **znaczna domieszka krwi słowiańskiej, albańskiej i tureckiej.** Grek pod względem charakteru nie jest sympatyczny. Obok uprzejmości, gościnności, ciętego dowcipu i umiarkowania, odznacza się też chęcią zysku i imponowania, pychą, skłonnością do kłamstwa, brakiem odpowiedzialności, oraz przysłowiową grecką chytrością i przebiegłością.



Ateny — panorama stolicy z widokiem na górę Lykabettos



Pireus, fragment portu



Fragment rewji gwardji greckiej

Podziękowanie króla Bułgarji A. Hitlerowi i Mussoliniemu.

(=) **Sofja,** 30 października. **Z racji otwarcia 25 sesji Sobranja wygłosił król Borys w ubiegły poniedziałek mowę tronową.**

„Z zadowoleniem stwierdził on, że bułgarska polityka zagraniczna dała korzystne i pozytywne wyniki. W dniu 7 września rządy bułgarski i rumuński podpisały w Crajowej układ, dzięki kteóremu Dobrudża Południowa wróciła pod panowanie korony bułgarskiej. Wydarzenie to powitał naród bułgarski z żywą radością, przyczem członkowie Sobranja na ostatniem nadzwyczajnem posiedzeniu Izby jednogłośnie uchwalili ten układ. Byli oni **orędownikami uczuć i wdzięczności narodu wobec wielkich wodzów Niemiec i Włoch za ich inicjatywę i ich przyjazną pomoc w kwestji regulacji zagadnienia Dobrudży.**

Fakt ten jeszcze bardziej umocnił tą przyjaźń, jaka od dawna istniała między Bułgarja i obydwoma mocarstwami. Zadowolenie i radość bułgarskiego narodu są tem większe, jako że rozwiązanie zagadnienia Dobrudży osiągnięto na drodze pokojowej i w warunkach, które umożliwiły przywrócenie tradycyjnych stosunków między Bułgarją i Rumunją, oraz nawiązanie ścisłej, wzajemnej współpracy. Naród poczyni wszelkie wysiłki w obronie spokoju i życiowych jego spraw. Bułgarja ma możność spoglądać ze spokojem w odległą przyszłość“.

Czy wojsko żydowskie w Anglji?

Sztokholm, 30 października. Dziennik „Nya Dagligd Allehanda“ przynosi pod sensacyjnym tytułem „Żydowska armja z 250.000 ludzi, sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanji“, niesprawdzone dotychczas, lecz ciekawe wiadomości, odnoszące się do nowego „sprzymierzeńczego wojska“.

Jak się okazuje, zamierzała Anglja stworzyć z początku żydowski legjon. Wobec tego jednak, że zgłosiła się ogromna ilość (!) kandydatów do tego legjonu, zdecydowano się powiększyć legjon do rozmiarów armji. Nowa ta armja, której oficerowie również będą żydami, a których sądy wojenne urzędować będą w języku żydowskim, podobnie zresztą, jak to jest przewidziane dla komendy wojskowej, ma zająć takie same stanowisko, jak podobne formacje, składające się z Holendrów, Czechów itd.

Tragiczny wypadek na ćwiczeniach wojskowych.

Sztokholm, 30 października. W ub. czwartek zdarzył się w północnej Szwecji na jeziorze Armasjevi podczas ćwiczeń wojskowych na łodziach tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 44 żołnierzy szwedzkich. Niewiadomo dotychczas, jakie były powody tego wypadku, stwierdza się jednak, że jednym z nich była okoliczność, iż pomoc nie mogła przyjść na czas z powodu wielkich ciemności panujących na jeziorze. Od 65 lat jest to największy wypadek, jaki wydarzył się wpodobnych okolicznościach w Szwecji.

Lekkie trzęsienie ziemi w Argentynie.

(=) **Buenos Aires,** 30 października. **W zachodnich prowincjach Mendoza, St. Louis, Cordoba, Catamarca i Larioja odczuto w poniedziałek gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Szczególnie silne wstrząsy zaobserwowano w San Juan. Kilka domów odniosło lekkie uszkodzenia.**

Stacja meteorologiczna komunikuje, iż czas trwania wstrząśnień ziemi wynosił 25 minut. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się przypuszczalnie w północno-zachodniej części prowincji Cordoba.

Wschód i Zachód.

Kraków, 29 października.

W ciągu ub. roku rozegrały się dwie wielkie kampanje wojenne. Pierwsza z nich dotyczyła **wojny niemiecko-polskiej**, druga zaś **wojny między Niemcami a mocarstwami zachodniemi na zachodzie w Belgji i Francji.** Rzecz prosta, uczestnicy tych kampanij dokonali wielu porównań, ilustrujących nietylko **metody** tych dwóch wojen, ale również **zalety i wady żołnierzy walczących po przeciwnej stronie.** Tu i ówdzie trafia się również **porównanie do metod wojny światowej r. 1914—1918.**

Na powyższy temat ukazał się w **„Kölnische Zeitung“** cykl artykułów, z którego cytujemy poniżej najciekawsze wyjątki, zebrane przez porucznika von Fabek. Zaznaczyć przytem należy, że inicjatywę do opracowania tego rodzaju tematu dał **znany pisarz niemiecki, profesor uniwersytetu dr Hesse,** pełniący obecnie funkcje kierownika grupy prasowej wojska w naczelnej komendzie armji niemieckiej.

Artykuł por. von Fabek — piąty z całej serji — jest

szczególnie ciekawy dla czytelnika polskiego

z uwagi na to, że **dotyczy on porównania między żołnierzem polskim a żołniarzem francuskim.**

Odnosi się na podstawie tego artykułu wrażenie, że aczkolwiek i w szeregach armji francuskiej nie brak było nadzwyczaj dzielnych żołnierzy, to jednak **żołnierz polski, mimo, że nie miał tak potężnej osłony, jaką była dla żołnierza francuskiego linja Maginota, okazał się dzielniejszym, bardziej zaciętym.** — Zdanie to jest tembardziej charakterystyczne, że wypowiadają je **żołnierze niemieccy,** którzy brali udział zarówno w kampanji w Polsce, jak i w walkach na zachodzie.

Pierwsze niespodzianki.

Ogół żołnierzy niemieckich, jak stwierdza por. von Fabek, był przekonany, że wojna na zachodzie nabierze o wiele bardziej zaciętego charakteru, niż wojna w Polsce. **Tymczasem rzeczywistość zaprzeczyła tym oczekiwaniom.** — Gdy dywizje wojska niemieckiego wkraczały na teren nieprzyjacielski na zachodzie, wówczas ze zdziwieniem przekonały się, że **nigdzie nie ukazał się nieprzyjacielski samolot.** Każdy las był starannie przepatrywany i patrolowany, ale żołnierze niemieccy ku swemu zdumieniu **znajdywali stanowiska karabinów maszynowych z całkowitą niemal amunicją.** To też wśród żołnierzy niemieckich nieraz spotykało się zdania „jak to jest możliwe? nie mogę tego pojąć!“

Porównanie z wojną światową.

W równej mierze wielkie zainteresowanie budził problem, w jaki sposób było możliwem błyskawiczne tempo wojny na wschodzie, a przedewszystkiem na zachodzie w przeciwieństwie do wojny światowej? Od postawienia tego pytania do osądzenia zachowania się przeciwnika był już tylko jeden krok.

I namiętnie omawialiśmy pytanie — pisze por. von Fabek — na zasadzie osobistych przeżyć, **kto był groźniejszym przeciwnikiem: Polak czy Francuz.** Ci, którzy brali udział w obydwóch kampanjach twierdzili, że

Polak był bardziej zaciętym.

Ale nad Aisną i w bitwie we Flandrji także i **Francuz zdobył sobie pełne uznanie niemieckich żołnierzy.** Nie było jednak nigdzie spodziewanego przeciwnika z czasów wojny światowej. Dlaczego?

Podczas przemarszu przez Sedan pewien sierżant zachodnio-niemieckiego pułku piechoty spotkał sierżanta francuskiego, który stał przed gruzami własnej restauracji, a który przeżył atak na Sedan. Straszliwą beznadziejność widziało się w oczach tego człowieka, gdy zobaczył on wesołe twarze żołnierzy niemieckich. Tego rodzaju żołnierzom i takiej skuteczności broni — myślał on przedewszystkiem o samolotach nurkowych, miotaczach ognia, lekkiej artylerji przeciwlotniczej i samochodom pancernym, **Francja nie mogła przeciwstawić niczego równorzędnego.**

W Sedanie wojska niemieckie napotkały na pierwsze transporty jeńców wojennych. Gdy żołnierze zobaczyli złamane i zdemoralizowane oblicza jeńców, ostateczny **wynik wojny na zachodzie był już dla nich jasny, a przekonanie o ich wyższości wzrastało z każdą chwilą.**

Pewien kapitan walczył w Hiszpanji, w Polsce i we Francji w pułku broni pancernej. **Wojnę w Hiszpanji określa on jako najstraszliwszą.** Po obydwóch stronach każdy bronił swej skóry, jak tylko długo mógł.

Także i Polaków poznał on, jako dobrych żołnierzy.

Ich oficerowie byli jednak **bardzo słabi. Tak szybko jednak, jak Francuz, nie poddawał się ani czerwony Hiszpan ani Polak.** Pewnego razu z odcinka lasu wyszły załogi wielu najcięższych samochodów pancernych z podniesionemi rękami naprzeciw nacierającym czołgom niemieckim. Później stwierdzono, że na las spadły dwie bomby lotnicze, które jednak **nikogo nie trafiły.** Wystarczyło to jednak do wypędzenia załóg samochodów pancernych z lasu. Innego razu kapitan ten, wraz załogą swego samochodu pancernego

wziął do niewoli kilka tysięcy ludzi w jednej bitwie.

Naogół wojna światowa z jej wielkiemi bitwami materjałowemi stawiała większe wymagania pod względem nerwowym, od obecnej wojny w Polsce i we Francji. Kapitan ów miał jednak przeżycia, które były również podniecające nerwowo. Czołgi mogły zdobywać teren, ale nie były w stanie go utrzymać. Aż do chwili, w której piechota dotarła do posuwających się na czele czołgów, były one całkowicie zdane na siebie. Rozpoczynające się wówczas walki wymagały największego wysiłku żołnierza, a przedewszystkiem jego nerwów.

Jednem z najcięższych przeżyć była **jazda kilku tylko samochodów pancernych w kierunku broniącej się jeszcze Warszawy.** „Ze wszystkich stron byliśmy ostrzeliwani. Wkońcu ja wraz z moim samochodem pancernym znalazłem się na wielkiej ulicy Marszałkowskiej zupełnie sam. Ponieważ skutkiem trafienia nie mogliśmy się posunąć ani naprzód, ani wtył, przeto musieliśmy wysiąść. **Skacząc od rogu do rogu, przeszliśmy wówczas prawdziwy wyścig ze śmiercią, zanim nie dotarliśmy do naszych oddziałów“.**

Także i pewien podoficer jednego z pruskich oddziałów strzelców pancernych bez dyskusji odpowiedział, że

Polak okazał się lepszym żołnierzem od Francuza.

Wystarcza tylko wspomnieć na wielodniową obronę Polaków pod Mławą. Dwa przeżycia umocniły w nim bez żadnych wątpliwości przekonanie o nastroju żołnierzy francuskich. W czasie walk o Lille wojska francuskie wywiesiły białą chorągiew. Gdy nacierająca piechota niemiecka opuściła swoje schrony, **została ostrzelana przez te same oddziały.**

Podczas patrolowania wyspy na Loarze, obsadzonej przez nieprzyjaciela, stracił on nogę i doznał oparzenia rany. Podczas tej akcji odnaleziono trzy kobiety, które schroniły się pod drzewo. Gdy nareszcie udało się je rozerwać od siebie, okazało się, że **siedział tam również żołnierz-murzyn, którego kobiety te chciały osłonić swemi ciałami przed Niemcami.**

Silne poczucie przewagi posiadał również żołnierz niemiecki i w powietrzu. „Nie mieliśmy nigdy uczucia, że jesteśmy zdani na siebie. Samotni w powietrzu byli naogół tylko wywiadowcy“ — mówił pewien sierżant eskadry samolotów nurkowych. — „Atakowaliśmy zawsze liczniejszemi falami. Na prawo i na lewo, przed sobą i za sobą miałem moich towarzyszy. Francuska artylerja przeciwlotnicza strzelała naogół, po swem pierwszem wstrząsającem przeżyciu, **tylko po zrzuceniu przez nas bomb,** podczas odlotu, ze wszystkich swoich dział.

Nie mieliśmy potrzeby obawiać się.

Naszym najniebezpieczniejszym przeciwnikiem był myśliwiec. Ponieważ jednak zazwyczaj mieliśmy osłonę myśliwców, przeto nie odważano się nas atakować. Tak więc żaden z nas nie myślał o możliwości strącenia. Gdy po locie powrotnym stwierdzaliśmy, że brak jest maszyny któregoś z towarzyszy, wówczas w pierwszej chwili dziwiliśmy się, jak to wogóle mogło się stać.“

Koniec tego szeregu rozmów stanowi opinja komendanta jednego z **austrjackich batalionów pionierów.** Wojna ta ukazała mu się w zupełnie innem ujęciu, niż wojna światowa, a mianowicie **jako wojna energicznego i zwrotnego przywódcy oraz jego pomocników.**

Rozmach tych ludzi porywał za sobą wojska.

W działaniach wojennych okazało się niezwykle skutecznem wyszkolenie pokojowe, które tego dowódcę stawiało wobec ciągle zmieniających się sytuacyj. Wielkie straty w korpusie oficerskim okazują się jednak niewielkie, jeśli się wspomni o sukcesach. Zapewne, wiele doświadczeń z wojny światowej nie powtórzyło się. **Tem więcej trzeba się strzec, aby doświadczeń tej wojny nie uogólniać.**

Wyroki śmierci na oficerów francuskich

Zurych, 30 października. Jak donoszą z Vichy, zajmował się ostatnio wojenny sąd marynarki francuskiej w Toulonie rozprawą przeciwko kilku wybitnym oficerom marynarki, a mianowicie wiceadmirałowi Muselier, kapitanowi Vuillmin i Dannebotin, którym zarzucono, że sprzysięgli się przeciwko bezpieczeństwu państwa, namawiając do dezercji i nieposłuszeństwa. — **Wszyscy ci oficerowie zostali skazani na śmierć zaocznie, gdyż znajdują się obecnie w Anglji.**

Niedawno temu wezwał wiceadmirał załogę kanonierki w drodze radjowej do poddania się pod rozkazy generała de Gaulle.

Deficytowa wystawa światowa.

Nowy Jork, 30 października. **Według sprawozdania przewodniczącego rady nadzorczej światowej wystawy w Nowym Jorku, Gibsona, została wystawa zamknięta z dużym deficytem.**

Wielkie straty ponosi sto banków amerykańskich i przedsiębiorstw przemysłowych, jak również 3000 osób i mniejszych przedsiębiorstw, **gdyż nie mogły wycofać swoich wkładów,** z których tracą 60 procent. Powodem tego niepowodzenia jest oczywiście obecna wojna, nie pozwalająca wielu państwom zainteresować się gospodarczo wystawą, a przedewszystkiem uniemożliwiając większą frekwencję.

Zwołanie parlamentu bułgarskiego.

Sofia, 30 października. Król bułgarski Borys powołał ostatnio **sobranie na dzień 28 października,** czyli na drugie nadzwyczajne posiedzenie jesienne.

Nowy minister rumuński.

Bukareszt, 30 października. Król Michał mianował na miejsce ustępującego ministra komunikacji prof. Nicolau, profesora Jona Protopopescu.

Przemianowanie szkół w Rumunji.

Bukareszt, 30 października. Rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty zostaną wkrótce wszystkie szkoły noszące imię b. króla Karola II, przezwane będą imieniem jego syna króla Michała I.

Minister traci obywatelstwo.

Bukareszt, 30 października. **Poseł rumuński przy rządzie Stanów Zjednoczonych Davila, który swego czasu był posłem rumuńskim w Warszawie, został ostatnio pozbawiony obywatelstwa rumuńskiego.**

Powołanie parlamentu egipskiego.

Ateny, 30 października. Król Faruk podpisał rozporządzenie, mocą którego **parlament egipski zostaje zwołany na dzień 14 listopada.**

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

27)

Putyra spojrzał na nią nieprzytomnemi oczyma, ale właściwie jej nie widział. Przyszło mu na myśl, że teraz walą się w gruzy jego marzenia i że nigdy w życiu nie będzie szczęśliwy. Kobieta, którą ukochał nad życie, kpiła sobie z jego miłości, a jej całe zachowanie wskazywało na to, że nie była warta jego uczucia.

Marjetta poruszyła się niecierpliwie na łóżku. To wstrząsnęło Putyrą. Widać było, jak walczą w nim dwa uczucia, dwie wole. Chciał paść do stóp Marjetty i zostać z nią bodaj na jedną noc, ale z drugiej strony cała jego dusza nawoływała do odwrotu, do ucieczki. Tu czyhała na niego zatrata...

Wreszcie westchnął głęboko i zanim Marjetta mogła się zorjentować, wybiegł z pokoju. Potrącając meble przeszedł przez buduar, gabinet, wpadł do przedpokoju, zatrzasnął drzwi za sobą i po chwili znalazł się w swej izbie. Tam rzucił się na łóżko i wtulił głowę w poduszkę.

XII.

Niepokój Ryszarda wzrastał z dnia na dzień. Wspólnicy jego nie przejmowali się jego oporem i gdy po dwóch dniach namysłu oświadczył im, że nie odstąpi od swej ceny, przedstawiciel ich wyniósł się z pokoju i... nie powrócił więcej. Można było szantażować ich groźbą udania się do Korabiowskiego, ale trudniej było groźbę tę zrealizować. Tak więc zdawałoby się, że wielki trud i ryzyko, poniesione podczas zdobycia sensacyjnego wynalazku — pójdą na marne. Nie mogąc sprzedać wynalazku, ani też zwrócić go Korabiowskiemu, Ryszard był przygotowany na zniszczenie dokumentów.

Odkładał jednak decyzję z dnia na dzień, łudząc się, że przecież znajdzie się jakieś wyjście ze sytuacji. I wtedy, gdy już właściwie stracił nadzieję — zaświecił mu mały promyczek otuchy. Gdy bowiem wrócił jednego wieczora z kina, coś wydało mu się w pokoju podejrzane. Niby wszystko było na swojem miejscu, ale serwetka na stole była obrócona na lewą stronę, książki w szafce bibljotecznej poprzestawiane, a w drugim pokoju zauważył, że drzwi od bieliźniarki i od szafy z ubraniami były otwierane wytrychem. Uśmiechnął się do siebie z zadowoleniem.

— A więc to tak, moi panowie. Miałem nosa — pomyślał — że nie zostawiłem dokumentów w skrzynce.

Pobieżny rzut oka na skrzynkę, w której kiedyś mieściły się dokumenty, przekonał go, że tajemnicza kontrola jego mieszkania zwróciła uwagę i na ten sprzęt. Zadowolono się jednak zabraniem kopert, w których, jak wiadomo, znajdowały się stare gazety.

W tej chwili zabrzmiał dzwonek. Ryszard uśmiechnięty podszedł do drzwi wejściowych i wprowadził owego przysadzistego znajomego. Pan ten był widocznie podenerwowany. Dysząc ciężko, usiadł na fotelu i nerwowo gryzł strzęp cygara.

— Spodziewałem się pana — odezwał się beztrosko Ryszard.

— Dlaczego?

— Ponieważ stwierdziłem, że niestety pańscy ludzie zrewidowali moje mieszkanie i nic nie znaleźli, więc liczyłem, że pan jeszcze raz pojawi się u mnie. No i przyszedł pan. Czem mogę panu służyć?

— Przedewszystkiem niech pan sobie zabierze te śmiecie — krzyknął grubas, rzucając na stół paczkę kopert ze staremi gazetami. — Gdzie pan ukrył dokumenty?

— Ukryłem je tak, aby pan i pańscy ludzie nie trafili do nich.

— No, dość tego kręcenia. Ile pan ostatecznie chce za te dokumenty?

— Sto tysięcy i ani grosza mniej.

— Dawałem panu 50?

— No tak i kto wie, czy nie zgodziłbym się na tę sumę, ale teraz jestem zagniewany na was. To nie jest uczciwy system nasyłać wspólnikowi włamywaczy.

— Pan niby jesteś coś lepszego, co?

— Lepszego, czy nie, ale to pana nic nie obchodzi. Obecnie jestem kupcem, który ma towar do sprzedania, a pan ten towar chce kupić. To decyduje. Kupić, a nie ukraść, podkreślam.

— To już nie gadajmy. Daję więc sto tysięcy i proszę mi dać te dokumenty.

Ryszard podejrzliwie spojrzał na gościa. To zapowiadało jakąś zasadzkę. Ręka przysadzistego mężczyzny powędrowała do kieszeni. Ryszardowi przemknęła przez głowę myśl, że może on mieć w kieszeni rewolwer, którym go zaszachuje w odpowiednim momencie i przepadnie cała święta okazja zrobienia majątku. Postanowił grać na zwłokę.

— Nie mam dokumentów u siebie w domu, a powtóre muszę panu powiedzieć, że po tem najściu na moje mieszkanie — nie ufam panu.

— A więc?

— A więc zrobimy to tak, że jutro o godzinie piątej po południu będę w kawiarni Cetralnej i tam przyniosę panu papiery. Pan ze swej strony przyniesie pieniądze i z rączki do rączki wymienimy nasze towary. Dobrze?

— Niech pana szlak trafi. Nie chcę załatwiać tej sprawy w kawiarni.

— Tak, ale ja tam będę się czuł zupełnie bezpieczny. Tam pan nie będzie mógł mi grozić.

— Tak, ale pan będzie mi mógł wsunąć znowu kopertę starych gazet!

— To już kwestja pańskiego zaufania do mnie. Aby pana jednak zadowolić, posunę się tak daleko, że dam panu pierwszą kartkę dokumentu. Pan ją przeglądnie i stwierdzi, czy jest autentyczna. Wtedy da mi pan połowę pieniędzy, potem ja panu dam resztę papierów, a pan mi — już z rączki do rączki da resztę pieniędzy. Zgoda?

— Kanciarz z pana, ale co robić. Muszę się zgodzić. Więc jutro o piątej w Centralnej? Tak?

— Tak jest, o piątej w Centralnej.

Ryszard z przesadną gościnnością odprowadził swego gościa do drzwi, pożegnał go, jak należało pożegnać człowieka mogącego się zdobyć na ofiarowanie stu tysięcy złotych, poczem w podskokach radości wrócił do pokoju.

— A to durnie — mruczał pod nosem. — Nie mogli wpaść na to, gdzie te papiery są schowane. No, Rysiuniu — teraz twoja godzina wybiła. Nareszcie staniesz się zamożnym człowiekiem. Będzie można pomyśleć o jakimś intratnym a mniej trącącym kryminałem interesie, można będzie mieć kobietki, jakie się będzie chciało. Na pierwszy ogień musi pójść Marjetta. To cudna kobieta, ta musi go odwiedzić, a gdy już przekroczy próg gabinetu — to już on postara się, aby została na dłużej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak przyjmuje się nowych legjonistów?

Belgrad, 30 października. Zagadnienie poruszane ostatnio dosyć często, jakie formalności muszą wypełnić kandydaci na legjonistów w Rumunji, **rozwiązał ostatnio komendant Żelaznej Gwardji Jasiński, w ten sposób, że tylko ten może być przyjęty do Żelaznej Gwardji, który posiada piśmienne poparcie dwóch legjonistów. Kandydaci na legjonistów przebywają w specjalnych obozach, a w przeciągu dni 30-tu można wnieść przeciwko tym kandydatom ewentualne zarzuty.** Poza samą Żelazną Gwardją, tworzącą organizację o wyraźnych zarysach, istnieje jeszcze w Rumunji towarzystwo przyjaciół legjonistów, które zostało założone 4 lata temu. Do tej organizacji należały osoby, które ze względów zasadniczych nie mogły brać udziału w życiu Żelaznej Gwardji, a więc urzędnicy, oficerowie, pracownicy żydowskich przedsiębiorstw itd. Organizacja ta również poniosła duże ofiary, gdyż dwóch z siedmiu członków zarządu Towarzystwa zostało skrytobójczo zamordowanych. W uroczystościach, które odbyły się ostatnio na cześć Żelaznej Gwardji, zostało również przyjętych wielu członków towarzystwa przyjaciół legjonistów do Żelaznej Gwardji.

Uroczysty obchód rocznicy śmierci Tołstoja.

Moskwa, 30 października. Uroczystości, związane z obchodem 30 rocznicy zgonu wielkiego poety rosyjskiego Lwa Tołstoja rozpoczną się w całej Rosji Sowieckiej w dniu 20 listopada.

Przy tej sposobności ze strony urzędowej opublikowano cyfry, odnoszące się do nakładu dzieł Tołstoja. Według tych danych **dzieła Tołstoja w okresie od r. 1917 do października 1940 osiągnęły w Rosji Sowieckiej cyfrę 21 miljonów tomów,** wydanych łącznie w 57 językach ludów, zamieszkujących Unję Sowiecką.

Przykre zapytania w sprawie awiomatki.

Nowy Jork, 30 października. Associated Press donosi z Londynu, że w Izbie Gmin padły na jednem z ostatnich posiedzeń przykre pytania o stracie „Glorious“, który 8 czerwca został na Północnem Morzu zatopiony przez niemieckie krążowniki. — Zapytano się mianowicie, dlaczego nie poczyniono żadnych kroków zaradczych celem uratowania wielu setek rozbitków tego okrętu, którzy przez 48 godzin pływali po morzu, trzymając się resztek okrętu. — Dwóch deputowanych Labourzystów zażądało nawet ustanowienia sądu wojennego dla zbadania tej sprawy. Sekretarz brytyjskiej admiralicji Warvender oświadczył wkońcu, że istotnie angielskie krążowniki i samoloty przepływały względnie przelatywały koło rozbitków nie zauważywszy ich.

Sprzedaż jugosłowiańskiego towarzystwa naftowego.

Belgrad, 30 października. Towarzystwo akcyjne „Medji Murje“ posiadające swoje tereny **na wyspie między Drawą a Sawą, zostało ostatnio zakupione przez włoskie towarzystwo naftowe „Asip“.** Przewodnictwo w radzie nadzorczej przejął minister Gigli, który ofiarował zarządowi miasta Zagrzebia 500.000 dynarów.

Włosko-węgierskie układy.

Rzym, 30 października. **W przyszłą sobotę zjawi się we Włoszech węgierski minister rolnictwa hr. Michał Teleky, zaproszony przez ministra tego resortu Tossinariego.**

Wizyta węgierskiego ministra ma ułatwić wzajemne porozumienie się co do różnych zagadnień rolniczych, które wobec zbliżenia się obu państw nabierają wielkiego znaczenia.

Francusko-szwajcarskie ułatwienia płatnicze.

Bazylea, 30 października. **W ministerstwie spraw zagranicznych w Vichy podpisano między Szwajcarją a Francją układ w sprawie wzajemnych płatności.**

Dotychczas od chwili zawieszenia broni przez Francję wpłaty z obu stron zostały zawieszone, co utrudniało w wysokim stopniu handel obu krajów. Obecnie załatwiono tę sprawę, jak również omawiano na przyszłość clearing towarowy.

Pokaz maszyn rolniczych w Warszawie.

Warszawa, w październiku.

Kiedy na początku br. prof. Renard z Urzędu Wyżywienia i Rolnictwa otrzymał od prezydenta Wydziału Rolnictwa Körnera polecenie urządzenia w Generalnem Gubernatorstwie już po części prosperującej i przodującej produkcji maszyn rolniczych, nikt nie przypuszczał, jakie **niewiarygodne trudności wyłonią się w związku z tem zadaniem.**

Już w lutym rozpoczęły fabryki maszyn rolniczych w różnych miejscowościach Gen. Gubernatorstwa znowu swoją produkcję. Po usunięciu wielu trudności jak **pozyskaniu fachowych robotników, regulacji płacy, zaopatrzeniu w środki żywności pracowników,** nagromadzeniu materjału i sprzedaży, pracowały fabryki w ciągu lata przeważnie już w 100%. Przeprowadzone w różnych miejscowościach **pokazy maszyn rolniczych** i przeglądy, wykazały wysoki stan i zdolność twórczą poszczególnych przedsiębiorstw. W interesie jednolitego urządzenia fabryk w obrębie ustalonego przez pełnomocnika dla maszyn rolniczych prof. Renarda, programu pracy, połączyło się 9 przedsiębiorstw, wyznaczonych dla przyszłej fabrykacji w **„Spólnotę Maszyn Rolniczych“** w Generalnem Gubernatorstwie.

Zadaniem kierownictwa tej można powiedzieć „Spólnoty Pracy“ jest utrzymanie łączności miedzy dostawcami surowców a placówkami służbowemi Gen. Gubernatorstwa, dalej sporządzanie **i sprzedaż fabrykatów.** Do tego dołączają się następnie fachowe szkolenia w maszynach rolniczych chłopów, powiernictwo fabryczne i udzielanie rad, organizowanie, konstruowanie i normowanie wszystkiego.

Ponieważ działalność obejmuje szczególnie dużą dziedzinę pracy, więc występuje tutaj znowu na pierwszy plan praktyczny pokaz zbudowanych w Gen. Gubernatorstwie maszyn i narzędzi. **Jeżeli urządzono już w ubiegłych tygodniach rozmaite pokazy, które dały gospodarzom polskim obraz wystawionych w Gen. Gubernatorstwie maszyn rolniczych, to zamierzony w dniach 19 i 20 bm. w Rachowicach koło Warszawy pokaz maszyn rolniczych i ich przegląd, stoi całkiem pod znakiem pracy dla odbudowy i szkolenia ujętej przez „Spólnotę Maszyn Rolniczych“.**

Przytem jest samo przez się zrozumiałe, że trzeba poświęcić szczególną uwagę produktom zakładów przyłączonych do „Spólnoty Maszyn Rolniczych“.

Podpadające pokazowi maszyny rolnicze buduje się w następujących firmach:

1) Ludwigshütte, Kielce. 2) Unia vorm. Ventzke, Kunów. 3) Wolski, Lublin. 4) Plou Lublin. 5) Dratt, Chełm. 6) Gassner, Chełm. 7) Sucheni, Gidle. 8) C. Fröhlich, Nowy Sacz. 9) Maschinenfabrik, Ostrowak. 10) Lezański, Grojec. 11) Kamenz, Chełm. 12) Rozwój, Częstochowa.

Ponieważ wymagana zwyżka produkcji płonów rolnych zaczyna się już łącznie z ulepszoną uprawą ziemi, przeto będą wystawione na pokaz kultywatory, brony, pługi do orki płytkiej i głębokiej. Dalej **będą pokazane różne narzędzia i maszyny do uprawy ziemniaków, jak maszyny do dołkowania, obsypniki, maszyny do okopywania ziemniaków, sortowniki, parniki itd.,** jak również **dla polskiego chłopa całkiem nowe maszyny i narzędzia do ścinania buraków cukrowych, do zbiórki buraków** (według tak zw. postępowania żniwiarskiego Pommeritzera).

Również odnośnie do uprawy zasiewów będzie pokazane uczestnikom coś najnowszego z tej dziedziny. Widok czyszczarni zboża z pracującemi aparatami do bejcowania zboża i siewnikami, ich wypróbowana praca, dobry wynik i dobra praca werkmistrza, pobudzą niejednego chłopa do ulepszenia swojej gospodarki rolnej.

Oprócz czystych narzędzi do zaprzęgu mają być także wystawione na pokaz pługi do włóczenia z walcami do rozpulchniania.

Podczas gdy poprzednie pokazy stały pod znakiem objaśniania i szkolenia, to nadchodzący przegląd, zorganizowany przez „Spólnotę Maszyn“, będzie **pokazem naukowym dla wieśniaka, połączonym z werbunkiem klientów przez fabryki.** Będzie to zarazem ostatni tego rodzaju pokaz maszyn rolniczych w bieżącym roku.

KRONIKA

Dzień 1 listopada jest świętem.

Kraków, 30 października. **W myśl rozporządzenia Generalnego Gubernatora dzień 1 listopada jest uznany jako święto ogólnie obowiązujące. W dniu tym zatem wszystkie sklepy będą zamknięte.**

W związku z powyższem komunikujemy, że „Goniec Krakowski“ ukaże się we czwartek dnia 31 października w normalnej porze w nieco zwiększonej objętości, **natomiast w piątek dnia 1 listopada nie ukaże się.** Następny numer zostanie wydany **w sobotę,** jak zwykle, w godzinach południowych w zwiększonej objętości.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu 30-go października wynosił w Krakowie minus 268, w Zawichoście plus 127. W związku z ostatniemi opadami, stan ten wykazuje nieznaczny przybór.

Z dziejów popularnej medycyny.

Jak leczono ból gardła za dawnych „dobrych“ czasów.

Dziś gdy każdemu niemal dziecku jest wiadome, że przy przeziębieniu lub bólach gardła stosować należy tabletki Aspirin, wydać się może wprost nieprawdopodobną „recepta“, którą znajdujemy w jednym z popularnych przed 100 laty polskich poradników.

Pod nagłówkiem „Na ból gardła, czyli spadnienie ięzyczka“, czytamy następujące zalecenie (które podajemy w oryginalnej pisowni): „Ta choroba iest przyczyną, iż nie można połykać pokarmów bez wielkiey trudności, z przyczyny spadnienia ięzyczka. Jeżeli ból iest znaczny, a przytem nieco gorączki, trzeba mieć naypierwszą ucieczkę do krwi puszczenia. Jeżeli zaś nie tak gwałtowny, użyi następuiącego sposobu.

Weź galasu, hałunu, pieprzu, każdego po skrupule, ntłucz wszystko razem, umieszay z białkiem od iaia, obwiń rószczkę w kawałek płótna, a umaczawszy w tym dotkniy się języczka, powtorz to dwa, lub trzy razy przez dzień; a uzdrowienie bardzo prędkie nastąpi“.

Przyznać musimy, że w obecnej epoce leczenie jest mniej skomplikowane i, co najważniejsze, napewno bardziej skuteczne.

Napad bandycki na zamówienie.

(pwp) **Warszawa,** 30 października. W Otwocku pod Warszawą trzej bandyci wtargnęli do pewnego mieszkania, skatowali właścicielkę oraz bawiącego tam przypadkowo mężczyznę i rozpoczęli plądrowanie mieszkania. Gdy ów mężczyzna zaczął stawiać opór, bandyci skrępowali go, zabierając mu z kieszeni 250 złotych i zegarek. Następnie wyprowadzili go z mieszkania w kierunku pobliskiego toru kolejowego, ażeby rzucić go pod przejeżdżający pociąg. Napadnięty zdołał jednak na czas uwolnić się i zawiadomić policję, która drogą dochodzeń stwierdziła, że bandyci najęci zostali przez samą właścicielkę mieszkania, w którem dokonano napadu.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Mikołajska 4, tel. 110-42, Stradom 6, tel. 121-35, Aleja 29 Listopada 17, tel. 139-21, Adolf Hitler-Platz 13, tel. 131-72, Karmelicka 23, tel. 106-62, Starowiślna 77, tel. 160-92, Długa 66, tel. 147-33, Kościuszki 18, tel. 138-45, Mogilska 16, tel. 175-90, Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

(Jo) **PRZEJECHANY NA ŚMIERĆ.** We wtorek na rogu ul. Wybickiego i Urzędniczej został przejechany na śmierć przez samochód mężczyzna około 40 lat. Zwłoki pozostawiono na miejscu wypadku i zawezwano komisję sądowo-lekarską.

(Jo) **ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM TRAMWAJOWYM:** We środę w godzinach porannych około godz. 9-tej nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego, jadącego od miasta w kierunku ul. Wielickiej, z wozem tramwajowym, jadącym od strony Podgórza do Krakowa. Zderzenie nastąpiło na zakręcie ul. Limanowskiego i Lwowskiej i spowodowało złamanie osi przednich kół samochodu, w tramwaju natomiast zostały wybite szyby i zgnieciona karoserja. Wypadku w ludziach nie było, zawezwana Straż Pożarna usunęła wóz na bok jezdni, umożliwiając tem samem ruch tramwajowy, który został chwilowo wstrzymany z powodu zderzenia.

Wojenna rada australska.

Sztokholm, 30 października. W związku z nowymi wyborami w Australji donoszą, że rząd australski zamierza stworzyć specjalną radę wojenną, na czele której stanie premjer Menzies, a która obejmować będzie czterech przedstawicieli rządu oraz czterech przedstawicieli opozycji. Rada ta zajmie się najpilniejszemi zagadnieniami łączącemi się z obecną wojną i będzie miała za zadanie opracowanie odnośnych rozporządzeń.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ewy Stawickiej w Krakowie, Bosacka 20,, Medarda Stadnickiego w Krakowie, Al. Słowackiego 50, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć.

Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych:

Książeczki K. K. O. m. Krakowa w Krakowie:

1) Nr. 422725, Ewa Stawicka na zł. 520.32 zastrzeżona na hasło A B C.

Książeczka K. K. O. Powiatu Krakowskiego w Krakowie:

1) Nr. 45522 A, Medard Stadnicki na zł. 3588.46 zł.

Sygn. I. T 166/40
I. T 165/40

Kraków, 17 października 1940.

Sąd Okręgowy w Krakowie
wydział I cywilny.
3692k

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że w dzień

WSZYSTKICH SWIĘTYCH
„Goniec Krakowski“ się nie ukaże.

Termin przyjmowania ogłoszeń do numeru sobotniego, noszącego datę 3 listopada b. r. upływa o godzinie 14-tej (2-giej p. p.) we czwartek dnia 31 października 1940 r.

DZIENNIK URZĘDOWY dla Generalnego Gubernatorstwa

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora postanawia, że wszystkie obwieszczenia, przepisane ustawą lub rozporządzeniem, mają być ogłaszane w „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement“ (Dzienniku Urzędowym dla Generalnego Gubernatorstwa), który ukazywać się będzie od 26 października 1940. Ten nowy dziennik urzędowy zawiera nietylko wszystkie urzędowe i nieurzędowe obwieszczenia w języku niemieckim i polskim, ale także komentarze do najważniejszych rozporządzeń.

Prenumerata „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement“ (Dziennika Urzędowego dla Generalnego Gubernatorstwa) jest zatem konieczną dla każdego urzędu, urzędnika i kupca.

„Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement“ (Dziennik Urzedowy dla Generalnego Gubernatorstwa) wychodzi według potrzeby, conajmniej raz tygodniowo, w czwartek i kosztuje kwartalnie 6.— złotych plus koszta przesyłki i

prenumeratę można zamawiać tylko przez pocztę.

Prosimy zatem zamówić natychmiast w odnośnym Urzędzie Pocztowym:

Pojedynczy egzemplarz kosztuje

50 groszy

Dwóch rutynowanych
zecerów linotypowych
władających językiem niemieckim w słowie i piśmie, 3684k
przyjmiemy natychmiast
Tylko pierwszorzędne siły mogą złożyć oferty pod Nr. 3684k do Gońca Krakowskiego, Kraków.

Wolne posady

POSZUKUJĘ
dziewczyny do wszystkiego z gotowaniem. — Zgłoszenia: Długosza 3, godzina 15—17, piekarnia. 39001

LEKARZA
(ki), uprawnionego dentysty poszukuję celem współpracy, prowincja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 39227". 39227

CZELADNIK
szewski, chłopiec do praktyki potrzebni zaraz: — Kraków, Grzegórzecka 4. 39232

POTRZEBNA
dziewczyna do dworku z gotowaniem i dojeniem krów. Zgłoszenia: Kraków, Topolowa 18, m. 7. 39256

DZIEWCZYNĘ
zdrową, czystą, do wszystkiego, umiejącą gotować — przyjmie młode małżeństwo. Marja Migielska — Rozwadów. 3685k

PRZYJMĘ
dziewczynkę sierotę lat 12—13, do drobnych zajęć domowych — rodzinne traktowanie — za utrzymanie i odzież. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39239". 39239

PANNA
znajomością niemieckiego, — potrzebna. Sklep techniczny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39265". 39265

ZEGARMISTRZOWSKIEGO
pomocnika, obeznanego z wszelką pracą, własnemi narzędziami od zaraz przyjmę. Utrzymanie, pensja. Szymczak, Jędrzejów, 11-go Listopada 5, zegarmistrz. 39338

OGRODNIKA
fachowca, kawalera, możliwie Poznańczyka — przyjmie się od zaraz. — Odpisy świadectw, warunki przysłać. Zarząd dóbr, Potok, poczta Jedlicze. 3688k

MŁODA
osoba z towarzystwa obejmie lub pomoże w prowadzeniu domu, — pensjonatu itp. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 39284". 39284

BUCHALTER
bilansista oraz korespondent niemiecko-polski — z dłuższą praktyką handlową poszukuje odpowiedniej posady. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 39262". 39262

Posad poszukują

OSOBA
inteligentna poszukuje posady, zajmie się gospodarstwem, — zna się na kuchni dobrze, umie szyć. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39231". 39231

FRYZJER
męski chcąc doуczyć się damskiego, obejmie pracę za wynagrodzeniem 18 zł. tygodniowo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39298". 39298

12-LETNIĄ
praktyką i gotówką handlowiec poszukuje współpracy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 39339". 39339

UCZCIWA
pracowita zajmie się samodzielnie pracą domową — Goniec Krakowski, Kraków: „Nr 39332". 39332

GORZELANY
Dublańczyk, — z praktyką, kawaler, poszukuje od zaraz samodzielnego stanowiska. Zgłoszenia: Julian Trawiński, Szczekociny. 3687k

Kupno

GARDEROBĘ,
bieliznę, futro kupię: Starowiślna 21/8. 38987

LADĘ
sklepową, ewentualnie oszkloną kupię. Kawiarnia „Bristol", Kraków, Miodowa 9. 39091

PIECÓW ŻELAZNYCH
w dobrym stanie zakupi kilka — f-ma E. Wachs, Kraków, Podgórze, ul. Lwowska 2. 39184

SIATKI
poduszki do łóżek — kupimy natychmiast. — Hala Meblowa, Grodzka 59 sklep. 39192

KUPIMY
każdą ilość gorczycy i kukurydzy. Zgł. z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 39214". 39214

KUPIĘ
futro damskie w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Pracownia futer, Jagiellońska 7, I p. 38784

KUPUJĘ
noszoną garderobę — bieliznę — płacę dobrze: Starowiślna 54/24. 39074

PIEC
przenośny kupię okazyjnie: Topolowa 32/14. 39226

POKÓJ
sypialny nowoczesny kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 39234". 39234

ZAKUPIĘ
wagonowo trociny, torf, drzewo opałowe, obrzynki. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3689k". 3689k

KUPUJĘ
używaną garderobę: ul. Bracka 10, m. 7. 39153

KUPIĘ
piecyk szamotowy, kaflowy lub żelazny: Kraków Starowiślna 16, Rosenstrauch. 39219

STOLARSKIE
maszyny kupię. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 39269". 39269

NOSZONE UBRANIA
maryuarki, spodnie, płaszcze kupię. Gazowa 11/14. 39258

KUPUJĘ
kilimy, narzuty, dywany, firanki, kapy oraz garderobę. Długa 56/6, 39279

AVOMETR
(wielozakresowy amperomierz — woltomierz) — w dobrym stanie kupię zaraz — Pędzichów 6. II piętro. 39260

KUPIĘ
płótna, materiały, bieliznę używaną garderobę, buty. Zwierzyniecka 34, m. 7, godzina 11—14. 39348

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2 — w podworcu. 39049

GARDEROBĘ
męską, bieliznę, obuwie zakupuje STALE Chrześcijański Sklep Starowiślna 80. — KUPNO — sprzedaż. 39350

MEBLE
wszelkie KUPUJE Hala Meblowa, sklep, Grodzka 59 magazyn, Wiślna 4. 39325

Sprzedaż nieruchomości

DOSKONAŁA LOKATA
w zdrojowisku w Swoszowicach — przy głównej drodze do sprzedania parcela zalesiona na wzgórzu objętości 15.000 m2 nadająca się pod willę, restaurację wycieczkową. Pożądana szybka decyzja. „Universal". Starowiślna 28. 3655k

PARCELĘ
Kraków i okolica, sprzedam, — Lelewela 17, m. 2 39168

PENSJONAT
kompletnie wyposażony, 36 ub., ogród warz.-owocowy 1 mórg w „Zawoji" sprzedam, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Nowowiejska 19, m. 11, od 6—8. 39286

DOM
murowany dwurodzinny 10 minut tramwaj — sprzedam. Wiadomość: ul. św. Krzyża 5 — restauracja. 39342

DOM
z kilkumorgową rolą pod Krakowem 18.000. Nadto kilkadziesiąt różnych realności okazyjnie sprzeda „Lokata", — Kraków, Łobzowska 4. 39318

KAMIENICĘ
najnowocześniej budowaną tanio sprzedam. Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 39326

Sprzedaż

MATA TRZCINOWA
wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3651k

MASZYNA
Singera nożna — pierścieniowa, okazyjnie — do sprzedania. Wiadomość: Pańska 6, II piętro, oficyny. 39308

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu i lampy elektryczne — dostarcza: „Centrala Wag" — Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 39347

POSADZKI
flizy wysortowane, półokrągłe — rury kamionkowe, wózek dwukołowy, kolana, rozgałęzienia lane, drut, taśma, do sprzedania. — Krakusa 32. 39271

KARBOLINA
ter, lepik bitumiczny i t. d. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3641k

FUTRO
perskie czarne — kołnierz perski, czapka nutria — tchórzyk, sprzedam: Starowiślna 83. 39268

SPRZEDAM
ubrania, płaszcze, futra, kołdry, prześcieradła, firanki, kilimy, koperty na kołdry i inne rzeczy: — Sklep kupna i sprzedaży — św. Krzyża 7. 38887

POKÓJ
kombinowany — komplet lub częściami. Kasa ogniotrwała, obrazy, kryształy — sprzedam. Krowoderska 3/2. 39288

MATERJAŁY IZOLACYJNE
wszelkiego rodzaju. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3642k

SPRZEDAMY
okazyjnie: garnitur meblowy, — maszynę do szycia „Singera" — kołdrę, kołderkę dziecięcą, palta, ubranie męskie i inną garderobę. — Sklep Komisowy, Floriańska 7. 3690k

URZĄDZENIE
sklepowe, wagę, palto. Rakowicka 6 m. 5. 3691k

KAFLE
wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3643k

FUTRO
perskie karakułowe damskie — modne sprzedam. Krowoderska 3/2 39290

PŁASZCZ
damski zimowy, Aleja Krasińskiego 12 m. 15. 39294

SZAFĘ
sklepową częściowo oszkloną, — sprzedam. — Juchowski, Kraków, Florjańska 42. 39240

SPRZEDAM
rower „Kamińskiego" nowy oraz harmonję 48 basów „Soprani". Kraków, Krzemionki 22 m. 8. 39331

FORTEPIAN WIRTHA
krótki, krzyżowy, prawie nowy — sprzeda okazyjnie Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, SŁAWKOWSKA 4. 3623k

CEGŁA
budowlana, pustaki, szamotowa, stropowa i t. d wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3646k

FUTRO
męskie czarne sprzedam. spód nutrjety, kołnierz perski: Grabowskiego 6/2. 39233

RYBY
żywe, wędzone, śledzie — własne baseny, ceny maksymalne: Miejska Hala Targowa, Daszyńskiego 3, sklepy zewnętrzne tylne, lokal 24. 39229

PIECYKI PRZENOŚNE OSZCZĘDNOŚCIOWE
kaflowe w ramie żelaznej poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych Stanisław Rzegociński, Kraków, — Szpitalna 36. Telefon 126-49. 39349

MASZYNY
do liczenia, pisania najkorzystniej Skład Maszyn Biurowych, Kraków, Podwale 52. 38930

KAMIENICA

3-piętrowa wraz z oficyną, obszernym lokalem warsztatowym i wolnem 5-ciopokojowem mieszkaniem w centrum **Katowic do sprzedania względnie do zamiany** na podobny objekt w Krakowie. Nie zachodzi przymus sprzedaży.
Zgłoszenia proszę kierować pod „Nr. 39238" do Gońca Krakowskiego. 39238

Deski stolarskie

suche **dębowe i olchowe** kupię wagonowo i w mniejszych ilościach. — Oferty szczegółowe kierować na adres:
WERYŃSKI STANISŁAW
Wytwórnia Mebli,
Mielec, ulica Kościuszki 24. 3383k

SUKNO
bielskie sprzedam Wiadomość: Szlak 28, m. 5. 39305

ELEKTRYCZNE PIECE
słońca, kuchenki, kuchnie z piekarnikami, garnki, grzałki, szamotki, perełki, żelazka, poduszki, maszynki do grzania karbówek, — suszki do włosów (Fony). — Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 39345

PARKAN
70 m b. (3 m³ desek i 2 m³ kantówek, 3 bramy) do sprzedania. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 39263" 39263

HERBATĘ
niemiecką, najlepszą, najtańszą zakupisz jedynie: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 38662

SPRZEDAM
okazyjnie patefon szafkowy z płytami. Zgłoszenia: Kraków, Długa 22, m. 17. 39221

HURT BATERYJ
Centra, Dajmon, Znicz, latarki i żarówki „Osram" Janina BUKOWSKA Kraków — Gołębia 5, telef. 106-98. 39202

FUTRO
do podróży z wilków w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 39330". 39330

WSZELKA GARDEROBA FUTRA
dywany, bielizna, swetry, elektrolux, — wszystkie przedmioty powszechnego użytku sprzedaje okazyjnie — Sklep „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 39324

TANIO
sprzedam: futro, zegar, płaszcz, ubranie, buciki (44), srebro stołowe, sweter, obrus, żelazko — kuchenkę elektryczną. Kraków, Wielopole 10 m. 13. 39327

KREDENSY
pokojowe, kuchenne, szafy, stoły, krzesła, łóżka, tapczany, — **SYPIALNIE,** — jadalnie, gabinety, fortepian, froterkę, odkurzacz elektryczny, lustra, zegary ścienne — różne meble tanio poleca Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 39328

ANTYCZNE
lustro ścienne sprzedamm. Kazimierza Wielkiego-Boczna 77a m. 5. 39296

FORTEPIANY
pianina „SOMMERFELDA" oraz wielki wybór okazji po cenach rynkowych w fachowym Składzie **BOLOŃSKIEGO,** Kraków, Grodzka 40. 3636k

FORS
Szoruje i czyści wszystko!
WYRÓB FABRYKI „DOBROLIN"

TYNKI SZLACHETNE
terrabona, sztuczny kamień, terazzo, marmury, wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3644k

PŁASZCZ
męski, ciepły, wielki, ubranie, płaszcz damski zimowy: Pędzichów 3, m. 19. ofic. 39249

KASA
wertheimowska m. Becher et Hildesheim, okazyjnie do sprzedania Wiadomść: Grodzka 58, m. 4. 39252

TRZY
metry ciemnego materjału na ubranie sprzedam: Siemiradzkiego 21, m. 10. 39253

PAPA DACHOWA
płaskowana, bitumiczna, izolacyjna, talkowana — wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3645k

MATERACE
włosienne, szafa kombinowana — tanio sprzedam. św. Marka 16 — Zakład tapicerski 39329

TAPCZAN
sprzedam: Kraków, Felicjanek Nr. 7, Stolarnia. w podworcu. 39255

DO
sprzedania futro męskie nutriety, palto. Św. Jana 13/15, 2—6. 39321

PŁYTY BUDOWLANE
„Heraklith", — „Suprema" itd. wszystkich wymiarów. Wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3650k

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 39037

BECZKI
250 do 300 litrów 11 sztuk pojedynczo lub razem bardzo tanio sprzedam. Dębniki, Madalińskiego 15. 39341

SPRZEDAM
sealskinową czapkę i zarękawek: Krowoderska 47, m. 3. 39299

CEMENT
normalny, wysokogatunkowy, — siccofix, wagonowo i detalicznie. „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3648k

„CENTRALINA"
Michałowskiego, znana jako najlepszy środek do szybkiego tuczenia trzody. — Sprzedaż „Agraria", Kraków, — Mazowiecka 35. 39191

FUTRA DAMSKIE
ubrania, płaszcze sprzeda — Sklep Komisowy Gołębia 10. 39194

FUTRO
łapkowe błam — króliki farbowane sprzedam. — Podgórze Nadwiślańska 8. 39270

LISA
srebrnego, pięknego, frak, smoking sprzedam. — Oglądać: ul. Biskupia 16, m. 2, między 12—3 39014

KANAPĘ,
szezląg sprzedam: Zacisze 14, m. 10. 39237

SINGERA
maszynę ładną, sprzedam tanio. Szlak 31/6, II. p. 39266

Artykuły kosmetyczne

wiedeńskie puderniczki, nożyki do golenia, organki, elektryczne i naftowe lampki nocne, jak również ultramarynę oryginalną Leverkus w beczkach oraz paczkach 1 kg sprzedaje hurtowo:
Reichsdeutsche Handelsniederlassung
WALTER DEUMELAND 3071k
Warschau, Al. Jerozolimskie 77.

WAPNO
skaliste, hydrauliczne i lasowane — wagonowo i detalicznie. — „Universal". Starowiślna 28 Tel. 129-37. 3647k

FLIZY POSADZKI RURY
kamionkowe itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński, Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 39344

MŁYNKI
ręczne dla wszelkich produktów. dostarcza skład: Kraków Mazowiecka 35. 39086

DACHÓWKA
zwykła, karpiówka, asbestowo-cementowa i t. d. „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37 3649k

KIT
szklarski pierwszorzędny zakupisz tanio jedynie: **KRAKÓW,** Siemiradzkiego 21/3. 38387

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 38591

SPRZEDAM
zaraz materiał na palto z dodatkami. Kraków, Szpitalna 18 m. 2. 39317

POKOST SYNTETYCZNY,
biel cynkowa, — kredy malarskie, ultramarynę w paczkach, farby, glinki, kaoline, karbid oraz inne artykuły chemiczne — dostarczy ze składu Firma **TE-HA** T. Hampel, Kraków, św. Tomasza 22. Tel. 172-77. 37572

WORKI PAPIEROWE —
poleca Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36. — Telefon 126-49. 39078

Poszukuje się
pokoju umeblowanego
dla niemieckiej urzędniczki od zaraz w dzielnicy Generalnego Gubernatorstwa lub okolicy. Rada Spółdzielcza, Wybickiego 8/5. 39340

SYPIALNIĘ
sprzedam: Kopernika 8/1. 39301

SYPIALNIĘ
nowoczesną tanio sprzedam. — Długa 65, m. 20. 39274

OKAZYJNIE
sprzedam kilimy, narzuty, obrazy i patefon. Długa 56 m. 6. 39278

ŹREBCE
francuskie używane zł. 400. — Starowiślna 21/8. 39174

Matrymonialne

INŻYNIER
separowany, zamożny, nawiąże korespondencję z Panią materjalnie niezależną, miłą gospodarną. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 38636". 38636

BIURO MATRYMONIALNE
„Przyszłość" pośredniczy w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, dobrze sytuowanych Panów, — Długa 5, m. 6. 39045

Lokale do wynajęcia

LOKAL
obok dworca, na magazyn, cichy warsztat, odnajmę zaraz: Topolowa 32/14. 39223

POKÓJ
umeblowany — wolny. Dębniki, Wasilewskiego 9/5 39276

POKÓJ
umeblowany: Olsza, Dukatów 5. 39244

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 39012

NOCLEGI —
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 39051

NOCLEGI
wygodne: Florjańska 3/8. 39050

NOCLEGI
śródmieście, Asnyka 5. Kowalska. 39032

NOCLEGI
łazienka. Szewska 7/8. 39041

POKÓJ
częściowo umeblowany dla Pana pracującego tanio do wynajęcia: — Bronowice Małe, Złoty Róg 61. 39230

PENSJONAT
„Vita" Warszawa, Boduena 4, pokoje ogrzane od 6. 3626k

POKÓJ
duży, słoneczny, komfortowy, z utrzymaniem, łazienka, w śródmieściu, dla 2-ch solidnych, wypłacalnych panów — zaraz do wynajęcia. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39224" 39224

POKÓJ
duży, słoneczny, komfortowy, z używaniem łazienki, w śródmieściu, solidnemu, wypłacalnemu panu zaraz wynajmę. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 39225". 39225

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia — na dwie lub trzy osoby. Grodzka 59 m. 12 II. p. Kraków. 39261

POKÓJ
dla pana — łazienka ewent. pościel — opał. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 39343". 39343

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II p. — oficyna. 39351

WOLNE POKOJE UMEBLOWANE
poleca: Centrala Mieszkaniowa — „Fiducia". Florjańska 15. 39311

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/I. 39310

NOCLEGI
czyste łazienka: Wenecja 5/1. 39309

Lokali poszukują

DYREKTOR
przedsiębiorstwa, Niemiec, poszukuje od zaraz 2—3 komfortowo umeblowanych pokoi w śródmieściu. Cena obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39020". 39020

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego, komfortowego, **W CENTRUM,** z użyciem łazienki i kuchni. Goniec Krak. Kraków, — „Nr. 39228". 39228

INTELIGENTNA
wypłacalna, poszukuje skromnego umeblowanego pokoju. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 39289". 39289

PROFESOR
języka niemieckiego na posadzie poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 39264". 39264

DWÓCH
ładnie umeblowanych pokoi z użyciem łazienki, poszukuje 2 Panów, możliwie na Osiedlu Oficerskiem. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39236". 39236

POKOJU
umeblowanego, używalność łazienki, okolica Poczty — poszukuję 1-go. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 39302". 39302

INSPEKTOR
kolejowy poszukuje dobrze umeblowanego pokoju — w dobrej dzielnicy. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 39312". 39312

DWIE PANIE
szukają pokoju umeblowanego z użyciem kuchni od zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39257". 39257

Nauka i wychowanie

KONCESJONOWANA
katolicka Uczelnia 4 listopada rozpoczyna nowe kursy kroju, szycia i modelowania w Krakowie, Grodzka 63, II p. 8. Wpisy codziennie od 10—6 wieczór. 39235

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog. Długa 5, m. 6. 39063

POSZUKUJE
się lekcyj gry na wiolonczeli. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 39088" 39088

LEKCYJ
francuskiego udziela M-lle N. M., Basztowa 1, m. 10. 39114

SIŁA
nauczycielska potrzebna na wyjazd do dwóch dziewczynek — szkoła powszechna, wymagana znajomość niemieckiego i początków fortepianu. Lubicz 19/3, 39297

NIEMIECKIEGO
uczy nauczycielka specjalistka. Starowiślna 81/7, 15—19. 39267

NAUCZY
francuskiego, niemieckiego, gry na fortepianie i skrzypcach, oraz przygotuje do II gimn., arytmetyka. — Telefon 108-69 od 9—13 i od 15—18, lub zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39242". 39242

NIEMIECKIEGO
nauczam praktycznie, szybko. Pozwolenie Stadtschulrata. Potockiego 1/7, 2—4. 39306

Rozne

AUTAMI
przewożę rzeczy, towary, osoby: Plac św. Ducha Bufet 36990

MIKOŁAJKI
piernikowe z imitacją czekolady, pięknie dekorowane, fandantowe, bez nalepek gotowe worki słodyczy poleca: Fabryka Gurgul, Jarosław. 3404k



Przeciw szczurom
Niezawodna!
Łatwa w użyciu!
Pasta Zelio

ELEKTRYCZNE INSTALACJE
światła, motorów dzwonków wykonuje „Światłomotor", św. Jana 13 38584

PODANIA,
prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje Terlecka-Terlecki, Florjańska 55, telef. 180-25. — Firma chrześcijańska. 39021

TŁUMACZENIA
pisma niemieckie Maszynopismo. — Dunajewskiego 7 39057

POSZUKUJĘ
koncesji na wyszynk wódek. — Zgłoszenia: Rajska 8 m. 10. 39322

PŁYTY WYMIENIAM:
Florjańska 29/5. 39243

ZGUBIONO
kartę przydziału spirytusu nr. 3079, na nazwisko Dr. Pająk Antoni, lekarz w Żołyni. 3686k

OBCIĄGAM
guziki na poczekaniu, endluję, mereżkuję, plisuję: Kraków, Lelewela 14. 39303

PRZYSTĄPIĘ
jako spólniczka do sklepu w dobrym punkcie. — Kujawska 12, m. 6 39285

SPÓLNIKA
(spólniczki) z gotówką 3000—5000 złotych poszukuje celem uruchomienia kawiarni w pierwszorzędnym punkcie w Krakowie. Goniec Krakowski Kraków „Nr 39259". 39259

JASNOWIDZ-PSYCHO-GRAFOLOG
Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 41, m. 12 oficyna. 39346

UNIEWAŻNIAM
skradzione papiery, zieloną kartę odroczenia na trzynaście tygodni, książeczkę praktyki ślusarskiej Stanisława Bryły, Kraków, Lubomirskiego 5. 39315

ZGINĄŁ
pies, rudy setter, wieczorem 26 bm. Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie: Grzegórzecka 39. — Skarlicka. 39218

LEKARZ DENTYSTA
K. Ankiewicz-Czarnecka z Cieszyna, ordynuje 9—12 i 15—19 Starowiślna m. 4, I piętro. 3697k

ODNAWIAMY
kapelusze damskie i męskie według najnowszych fasonów. Ceny przystępne. Fabryka kapeluszy, zarząd komisaryczny, — Kraków Stradom 17. 38323

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE
naprawia fachowo Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 38745

PRZEFARBOWUJĘ
wszelką odzież na różne kolory. — Tkaniny, włóczki nowe pod gwarancją: Farbiarnia chem. pralnia Jogałły Franciszka, Kraków, Dietlowska 93 — (obok Starowiślnej). 39043

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty na nazwisko Spohn Stanisław. 39220

ZGUBIONO
torebkę z dokumentami na nazwisko Bugajczyk Balbina. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem: Grodzka 71, m. 29. 39223

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty, wyciąg metryki — przepustki z robót na nazwisko: Samiec Andrzej, Mogiła Nr. 12 39275

UNIEWAŻNIAM
skradzioną legitymację roboczą, kwit na książeczkę Kasy chorych na nazwisko Wincenty Mania. 39293

ZAGINĄŁ
Godzik Zdzisław, lat 10, ubrany był w granatową bluzkę, spodenki popielate i czapkę popielatą. Poszukuje sieroty rodzina od dnia 9. IX. 1940 r. — Ktoby wiedział o tym chłopczyku, prosimy, aby dał znać w najbliższym posterunku P. P. lub na adres: Kraków, ul. Płaszowska 51 b. Rodzina wynagrodzi znalezienie. Bujasowie. 39295

NAPRAWIAM
kilimy i dywany: ul. Jabłonowskich 9/11. 39254

Poważny, niepijący
szofer
obeznany z wszystkimi naprawami samochodowemi
poszukiwany do Zakopanego
Wyczerpujące oferty z podaniem praktyki, żądanem wynagrodzeniem, odpisami świadectw i fotografją pod K. J., Poste restante Główna Poczta. Zakopane. 3660k

Urządzenia sanitarne
wykonuje i stale na składzie 3442k
L. STOFF Kraków, ul. Starowiślna 28
Telefon 107-99

Pomyłki w druku, wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.



Niema pieczywa bez drożdży bieżanowskich

GENERALNE ZASTĘPSTWO: 1957k
KRAKÓW, GERHARD SCHWADE, DROŻDŻE EN GROSS, UL. SIENNICKA 10, RÓG GRODZKIEJ
WARSZAWA, „NAWA" ŻYWNOŚCIOWY SKLEP ROZDZIELCZY, UL. KOSZYKOWA 63

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.